Nr. 170. Dnia 21 czerwca. Czwartek. Dnia 9 (21) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Alojzego Gonzagi.
Piątek: Paulina Bisk.
Sobota: Agrypiny P. M.
Niedziela: *Nar. Św. Jana Ch.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " 8 " 22.
Długość dnia godzin 16 " 42.
Przybyło " " 9 " 4.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 19 r.
Zachód " 2 " 9 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

Poniedz.: Prospera Biskupa.
Wtorek: Jana i Pawła M. M
Środa: Władysława Kr. Węg.
Czwartek: Ireneusza Bisk. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W dniu onegdajszym o godzinie 8½ zrana Je-
go Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Miko-
łajewicz wraz z Synem Sergjuszem Michałowiczem,
raczył w dalszym ciągu przeglądać forty. Po po-
wrocie do pałacu łazienkowskiego o godzinie 1-ej
z południa Jego Wysokość przyjmował na obiedzie
20 osób, a pomiędzy innymi dowodzącego wojskami
jenerał-adjutanta jenerał-gubernatora warszawskie-
go Hurkę i innych wyższych urzędników wojsko-
wych i cywilnych. O godzinie 3½ po południu
Wielcy Książęta udali się dla obejrzenia fortów na
prawym brzegu Wisły zkąd powrócili do pałacu o
godzinie 7½ wieczorem. W dniu wczorajszym oko-
ło godziny 8½ zrana Ich Cesarskie Wysokości o-
glądali stację filtrów nowych wodociągów na Ko-
szykach, zkąd podążyli na dworzec kolei terespol-
skiej i o godzinie 9¾ pociągiem nadzwyczajnym
w towarzystwie p. dowodzącego wojskami okręgu
udali się do Rembertowa, celem przeglądu artyle-
rji polowej zgromadzonej na miejscu przeznaczonem
do ćwiczeń.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domysława, jutro Broniwoja.
Zgromadzenia: Posiedzenie centralne członków Towarzy-
stwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krakowsk.-
Przedm.—6 po południu.) — Półroczna sesja obrachunkowa
zgromadzenia murarzy. (Sala magistratu—6 po południu.)—
Posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa
i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa
ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)
Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony VI-ej przy ulicy
Żelaznej pod № 19-ym przez delegowanych członków Towa-
rzystwa dobroczynności. (5 po południu.)
Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europej-
ski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towa-
rzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej ra-
no do 6-ej po południu.)
Wyścigi: Ostatnie wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—
5 po południu.)
Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy liliputów
„Wszystkie dziewięć czyli burmistrz miasta Pinebergu", ju-
tro przedstawienie trupy liliputów „Wszystkie dziewięć czyli
burmistrz miasta Pinebergu"; — Letni: dziś „Romeo i Ju-
lja" (występ gościnny panny Anny Soffriti), jutro „Małżeń-
stwo Apfel"; — Nowy: dziś „Córki na wydaniu" i „Płaczka
i śmieszek", jutro „Farinelli". (8 wieczorem.)
Teatrzyki: Wodewil: dziś „Myszka", komedja Paillero-
na, jutro „Myszka"; — Alhambra: dziś „Tajemnice War-
szawy";—Bellevue: dziś „Noc wenecka" (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na
zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 610 kop. 78½.
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskute -
cznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej
po południu.)

Mowa hr. Kalnoky'ego.

Pierwsze odezwanie się austrjackiego ministra
spraw zewnętrznych po zmianie tronu w sprzymie-
rzonych Niemczech jest faktem wielkiej doniosłości,
rzucającym światło na przyszłość polityki obu
państw.

Hr. Kalnoky zabrał głos na poniedziałkowem po-
siedzeniu wydziału budżetowego austrjackiej dele-
gacji, aby stosunek nowy, jaki wytworzył się
z chwilą wstąpienia na tron niemiecki Wilhelma
II-go, objaśnić i przedstawić Europie.

Treść jego przemówienia, które w części tylko
było parafrazą mowy czwartkowej, tak się przed-
stawia:

Trudno jest mówić dzisiaj o położeniu ogólnem,
bez zwrócenia oczów na zaszłą wśród objawów po-
wszechnego współczucia zmianę tronu w Niemczech;
jesteśmy bowiem złączeni z Niemcami węzłem tak
serdecznej i ścislej przyjaźni, że nasuwa się niezbę-
dnie pytanie, jaki wpływ owa zmiana tronu na sto-
sunek dwóch mocarstw wywrzeć może?

Smiało powiedzieć można, że przymierze Niemiec
i Austrji w ostatnich czasach złożyło świetne próby
swojej niespożytości; niema bowiem istotniejszego do-
wodu jego siły i trwałości, jak to, że dwukrotna
zmiana dostojnych monarchów sprzymierzonego pań-
stwa żadnej w niem zmiany nie wywołała i że w
obu sprzymierzonych mocarstwach ogólne i głębo-
kie panuje przekonanie, iż żadna zmiana w stosun-
ku ich nie nastąpi. To nadaje podstawom przy-
mierza charakter niespożytej mocy.

Minister nie może nie podnieść raz jeszcze, że
myślą przewodnią przymierza było i jest utrzyma-
nie pokoju i wzajemna obrona sprzymierzonych
mocarstw przeciw zewnętrznym przeciwnikom. Nie
jest rzeczą zbyteczną ustawicznie to konstatować,
zwłaszcza gdy w niektórych organach prasy rus-
skiej usiłują przeprowadzić dowód, iż żądania, ja-
kie rząd wspólny stawia delegacjom dla uzupełnie-
nia siły zbrojnej monarchji, służyć mają celom
awanturniczym i że nasze zamiłowanie pokoju nie
jest szczerem. Hr. Kalnoky dalekim jest od przy-
puszczenia, że powtarzające się te ustawiczne po-
dejrzewania pewnych dzienników russkich, odźwier-
ciadlają opinje lepiej poinformowanych kół tamtej-
szych, musiał jednakże zwrócić na nie uwagę, po-
nieważ nie mogą one pozostać bez wpływu na opi-
nję publiczną w Rosji i niemało do spotęgowania
żywionej tam ku nam nieufności przyczynić się
muszą.

Położenie polityczne w ogóle pozostało takiem,
jak wówczas, gdy minister po raz ostatni stawał
przed forum delegacji austrjackiej (t. j. przed pół-
rokiem, *przyp. red.*). Niepodobna nie stwierdzić, że
ustawiczna niepewność zmusza wszystkie mocarstwa
do szukania siły w sobie samych i do utwierdzenia
się w przekonaniu, że wzmocnienie własnej siły
zbrojnej stanowi najskuteczniejszą obronę wobec
niebezpieczeństw, najsilniejszą też rękojmię pokoju.
Minister wierzy w to, że wszystkie gabinety pragną
w zasadzie pokoju i gotowe są dołożyć starań swo-
ich do jego utrzymania; mimo tego czuje wszelako
każdy, że wobec rozlicznych, a potężnych sprzecz-
ności interesów, wobec namiętnie objawiających się
sprzecznych prądów, za przyszłość ręczyć niepo-
dobna.

Musimy przeto podobnie, jak nasi sąsiedzi, w spo-
sób organiczny troszczyć się o to, ażeby sprostać
wszelkim, nawet nieprzewidzianym zadaniom.

Co się tyczy zwłaszcza półwyspu Bałkańskiego,
to położenie tamtejsze nie nasuwa bynajmniej ko-
nieczności szczegółowego roztrząsania pytań zwią-
zanych z rozwojem stosunków na wschodzie europej-
skim. Niebezpieczeństwa nie pochodzą jedynie ztam-
tąd. I owszem, byłoby niewłaściwem i niewygodnem
ożywiać na nowo dyskusję nad kwestjami nieco
przygasłemi; nie przyniosłoby to pożytku ani nam,
ani ludom bałkańskim.

X.

---

32)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

Zaśmiał się sam ze swego konceptu i zniknął
z okna, bo pociąg stanął. Po chwili ukazał się na
platformie. Szczupły, drobny, ubrany bardzo kuso
i obciśle, z cygarem w ustach i zuchwałym cyni-
zmem w zmęczonych oczach, szedł niedbale za tra-
garzem z laseczką w jednem ręku, a drugą pro-
wadząc za obrożę czarnego pudla. Z pod rozpięte-
go paltota jaśniała przepaska „Arkonji", nucił pod
nosem niemieckiego walczyka i zaglądał imperty-
nencko w oczy kobiet. Wyzywał, zda się, do skan-
dalu.

Marek dawno odszedł. Górując nad tłumem, roz-
glądał się na wsze strony. Szukał amerykanki;
podsłuchiwał rozmowy, ścigał wzrokiem każdą
młodą osobę. Daremnie! Platforma się opróżniała,
tłum ginął w czeluściach bufetu, rozpływał się po-
woli. Potwór żelazny przywiózł mu nowy zawód
tylko.

Zwiesił głowę i zniechęcony ruszył w stronę do-
rożek. Już schodził ze stopni ganku, gdy, tuż za so-
bą, posłyszał wymówione nazwisko Jazwigły.

Drgnął i obejrzał się. Średniego wzrostu, młody
mężczyzna, ubrany elegancko, z pozoru zakrawają-
cy na uczonego przemysłowca, rozmawiał złą niem-
czyzną z głupowatym tragarzem, na którego twarzy
malowała się chęć pozbycia się obcego typowem
żmujdzkiem: *„ne supruńtu!"*

Coś tknęło Marka, zawrócił i zbliżył się do rozma-
wiających. Niemiecki język posiadał wraz z odrobi-
ną francuskiego. Przemógł wrodzoną dzikość, pod-
szedł, uchylił czapki i spytał:

— Przepraszam, pan szuka pana Jazwigły?

— Tak, panie!—odparł obcy, dotykając kapelu-
sza i z pewnym rodzajem podziwu mierząc wzrost
interlokutora.

— Pan ma do niego interes?

— Hm, nie, tak sobie!— zamruczał nowoprzyby-
ły—Pan mi może dostarczyć adresu?

— Mogę.

W tej chwili Witold mijał ich, wracając z bufe-
tu. Jak łobuz gwizdnął przeciągle.

— Phi, phi! jak ty ładnie umiesz po niemiecku!—
zauważył przystając — czy to przy wołach się nau-
czyłeś? Może pozwolisz cygara?

— Dziękuję!

— Niema za co? Długo tu zabawisz?

— Nie wiem!

— No, w każdym razie przyjdź do mnie, do ho-
telu! Mam coś nakształt interesu!

— W takim razie będę cię oczekiwał w swoim
hotelu!

— Możesz oczekiwać, a potem każ się wypchać
i na zielono pomalować. Bądź zdrów, ozdobo Czer-
twanów.

Zakręcił się na obcasie i gwiżdżąc odszedł do do
rożki. Obcy tymczasem słuchał cierpliwie niezro-
zumiałej rozmowy—i nagle spytał:

— Co ten młody człowiek powiedział na końcu?

— Nic ciekawego!—odparł chmurno Marek.

— On powiedział „Czertwan". Kto tu Czertwan?
Pan zna Czertwana? — rzucił się przybyły niespo-
kojnie.

— Dlaczego nie mam znać!

— No, to prowadź mnie pan do Czertwana! Już
mnie Jazwigły nie trzeba. Czy to daleko trzeba je-
chać? Niech pan prowadzi. Zapłacę z ochotą! Wie
pan—Czertwan, Poświcie...

— A czegóż pan chce od Czertwana?—zagadnął
Marek, drżąc cały.

— To już ja jemu samemu powiem, panie—od-
parł, chłodniejąc znacznie, obcy.

— Czy pan Orwid?—rzucił głucho Marek.

Nieznajomy cofnął się o krok.

— Pan wie o Orwidach?—zagadnął żywo.

— Od dwudziestu lat czekamy na nich! Czy to
pan, syn Kazimierza?

— A pan sam Czertwan, legendowy Czertwan.
Co za spotkanie! Otrzymał pan nasz list?

— Czytałem list, pisany do pana Jazwigły.

— Chodźże pan za mną!

Krótkie te pytania i odpowiedzi krzyżowały się
nadzwyczaj szybko. Nieznajomy, rzuciwszy we-
zwanie, zwrócił się z powrotem do dworca. Marek
szedł za nim, obserwując z pod oka syna bohatera,
a swego obecnie pryncypała.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

We Friedenskirche.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*)

Berlin 19-go czerwca.

Oto Poczdam...

Świątynia, do której podąża orszak pogrzebowy, leży w bardzo pięknem położeniu, oblana naokół wodą, z jednej tylko strony połączoną jest z terytorjum Poczdamu.

Droga z Friedrichskron aż do kościoła prowadzi po większej części przez aleje wśród ogrodów i tylko na pewnej przestrzeni, na $^1/_6$ mili, ciągnie się w samem mieście.

Wzruszający był widok konduktu żałobnego. Pośród zieleni, odgłos dzwonów kościelnych i ponure warczenie bębnów zlewają się z żałobnemi tonami muzyki wojskowej, grającej marsza pogrzebowego Szopena.

Drzewa w alejach okryte były czarnem suknem. Przestrzeń drogi w samym Poczdamie i na placu Luizy, aż do samego kościoła Friedenskirche, przystroił magistrat miejscowy. Tu właśnie wznosiły się wysokie obeliski, pokryte czarnem suknem, na których stały czary z płonącą żywicą.

Kościół „Pokoju" w Poczdamie, fundowany przez króla Fryderyka Wilhelma IV-go, brata i poprzednika cesarza Wilhelma, zbudowany został w roku 1848-ym przez architektów Stülera, Hessego i Arnima, podług wzoru kościoła św. Klemensa w Rzymie. Wnętrze kościoła przedstawia widok wspaniały. Dwa rzędy jońskich słupów marmurowych podtrzymuje sklepienie. W głębi bieleje ołtarz z białego marmuru pod baldachimem, podpartym słupami z zielonego jaspisu. W ołtarzu zwraca na siebie uwagę obraz z mozajki, przedstawiający Chrystusa z N. Marją P., św. Piotrem, św. Janem Chrzcicielem i św. Klemensem.

Skoro kondukt nadszedł do kościoła, wszyscy idący przed karawanem, z wyjątkiem księży i pastorów, którzy stanęli przed świątynią, przeszli około drzwi kościelnych w zwykłym porządku i dopiero zatrzymali się wtedy, gdy karawan stanął przed wielkiemi drzwiami. Wówczas zdjęto trumnę i przeniesiono na katafalk, stojący na estradzie, obok ołtarza. Duchowni, stojący dotąd przed kościołem, zajęli teraz swe miejsca, a za nimi wstąpili do świątyni ministrowie, którzy złożyli niesione przez siebie insygnja na taburetach, ustawionych naokoło katafalka. Za ministrami wszedł cesarz Wilhelm, otaczający go książęta i przedstawiciele większych dworów.

Z obcych książąt byli obecni J. C. M. W. Książę Włodzimierz, książę Walji i król szwedzki. Książę Leopold austrjacki miał wprawdzie przyjechać, lecz w ostatniej chwili zmienił postanowienie.

Po chwili ambasador włoski przystąpił do trumny i złożył u stóp katafalka przepyszny wieniec, dodając, iż czyni to z polecenia swego króla. Jeżeli król Humbert nie stawił się osobiście na pogrzeb, uczynił to jedynie na wyraźne życzenie zmarłego, który pragnął, aby żałobna ceremonja odbyła się w gronie familijnem.

W samej rzeczy, pogrzeb odbywał się nader skromnie. Nabożeństwo odprawił tylko pastor D. Kögel, w asystencji dwóch superintendentów.

Krótki śpiew, modlitwa pastora Kögla, trzy salwy piechoty i 101 wystrzałów armatnich, oto cały przebieg smutnej uroczystości...

Po ukończeniu modlitw przeniesiono ciało do zakrystji, gdzie pozostanie, dopóki oddzielne mauzoleum przy kościele wybudowanem nie będzie.

Oto wszystko... W godzinę tylko po ukończeniu ceremonji dla świata, przybyła do kaplicy nieszczęsna wdowa z córkami, aby pomodlić się w cichości na grobie ukochanego męża. *Dr. O.*

Z teatrzyków.

„Myszka" Paillerona.

Pączek róży, czy zwiędła kamelja? Wszak wybór nietrudny, nieprawda?

A jednak rzeczywistość zadaje kłam twierdzeniu, jakoby pierwszy stał o całe niebo wyżej od ostatniej. Zwłaszcza w świecie, w „którym się bawią", anomalja ta spotyka się często. Dopóki nadmiar sił żywotnych wre w organizmie, dopóki mężczyzna kocha się w kobiecie, a nie odczuwa potrzeby kochania kobiety, kamelje zwiędłe odnoszą tryumf łatwy, bez współzawodnictwa.

A tymczasem pączek róży pozostaje w ukryciu; kto uważnie patrzeć nie umie, nie spostrzega, iż roztula listki powoli, że niezgrabny a obojętnie pomijany, zapowiada kwiat piękny i czysty.

Z czasem jednak, gdy gorączka zmysłów przeminie, osobnik, choćby ze świata, w „którym się bawią", ogląda się w około z rozpaczą: dotąd wystarczały kobiety, które pod zarzutką z koronek miały tylko ciało, dziś ideał zmienił się rdzennie, bo obok zarzutki z koronek, czegoś i czegoś jeszcze, poszukuje się duszy.

Szczęśliwi wybrani, którym dano odgadnąć prawdę, iż pierwiastek duchowy przeważa w miłości—na długo; szczęśliwi, albowiem ich są rozkosze uczuć dziewiczych i uciech niepokalanych.

Tę to właśnie prawdę, starą jak świat a jak natura prawdziwą, wziął Pailleron za temat do komedji, którą nazwał „Myszką".

Kto jest ta Myszka? To dziewczę młodziuchne: zahukane i onieśmielone przez otoczenie, to dziecko w opinji publicznej, w rzeczywistości już—kobieta.

Nazwano ją Myszką, bo jak myszka przesuwa się w życiu, cicha i łagodna. Macocha nie dała jej ani jednej chwili promiennej, siostra przyrodnia za to budzi w niej świadomość uczucia. Z czasów pensjonarskich tli w dziewczynie iskierka, z której nie zdaje sobie sprawy, jakkolwiek Myszka cierpi już mocno, gdy Maks de Simier traktuje ją, jak rzecz martwą, podczas gdy ona czuje, iż serce się budzić zaczyna.

I byłaby Myszka cierpiała długo, zawsze może, gdyby los szczęśliwy obok świateł nie postawił cieniów, pań Pepy Rimbaut i Herminji de Sagnacy, kokietek z metodą, wyrobioną długiem doświadczeniem. Siła kontrastu zmusza Maksa do zwrócenia uwagi na Martę, zwaną Myszką, którą dotąd traktował, jak dziecko. Bliska obserwacja przekonywa go, iż Marta jest już kobietą i to kobietą, która kochać umie, i człowiek, zamierzający po raz może setny zawiązać efemeryczny stosunek z kwiatem przekwitłym, staje się niewolnikiem rozkwitającej róży.

Oto treść komedji Paillerona, mistrza djalogu i subtelnego rzucania konturów na kanwie sztuki scenicznej. I w „Myszce" znakomity komedjopisarz pozostał sobą: akcja płynie swobodnie i lekko, dowcipny djalog błyszczy iskrami iście francuskiego humoru, a widz, śledzący przez trzy akta za niepochwytnem nieledwie zadzierzgiwaniem i rozplątywaniem dramatycznego węzła, wychodzi z teatru z rzetelnem zadowoleniem estetycznem.

Prawda, iż tak założenie, bajka, jak charaktery nie są nowe.

Widzieliśmy po sto razy takie Marty de Moisand, takie kokoty w zasadzie, jak Pepa lub Herminja, takich Maksów podżyłych, których do życia na serjo pobudza dziewiczość uczucia i siła naiwności. Wszystko to stare i widziane. Cóż jednak na tym świecie nowego? Opromieniona tchnieniem poezji, wyrzeźbiona ręką artysty, zużyta bajka wydaje się czemś nowem i zajmującem. I będzie zajmującem póty, póki na ziemi będą młode a ładne dziewczęta, zniewalające nawet lowelasów do kapitulacji nie sztuką, lecz siłą prawdy.

Rozumie się, niepodobna żądać od Wodewilu, aby wystawił „Myszkę" wzorowo; potrzeba na to sił pierwszorzędnych, gdyż misterna jubilerszczyzna Paillerona wymaga więcej, niż dobrych chęci.

Sztuka była graną bardzo starannie.

Niepodobna jednak zapomnieć o pannie Wyrwiczównie, która prostotą i wdziękiem zmuszała publiczność do zasłużonych oklasków. —*r*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza w ostatnim numerze czasowe przepisy o zastawianiu nieruchomości oraz urządzeń fabrycznych przy prolongowaniu opłaty akcyzowej.

= Ministerjum skarbu zawiadomiło izby skarbowe, że pensje urzędników, dotkniętych chorobami umysłowemi i pozostających na wyłącznej opiece szpitali lub zakładów leczniczych, wypłacane być mogą tymże zakładom, nie inaczej jednakże, jak na mocy odezw, podpisanych przez naczelnych lekarzy.

= Urzędowe zamknięcie zwiniętego archiwum akt dawnych w Kaliszu, jak już o tem donosiliśmy, nastąpi z dniem 13-ym lipca r. b., poczem, stosownie do decyzji rady państwa, archiwum przewiezione będzie do Warszawy. Archiwum to, sięgające XIV-go wieku, zawiera dokumenta grodzkie i ziemskie dawnego województwa kaliskiego, obejmującego ziemie: kaliską, konińską, sieradzką, szadkowską, kolską i wieluńską; posiada ono również nowsze akta gubernjalne i liczy ogółem kilka tysięcy woluminów. Do zwijania i przewiezienia rzeczonych akt delegowani będą urzędnicy tutejszego archiwum, poczem archiwum kaliskie włączone będzie do głównego archiwum Królestwa Polskiego i pomieszczone w jednym z pawilonów archiwum na placu Krasińskich.

= Urząd lekarski m. Warszawy wydał odezwę do redakcyj wszystkich czasopism warszawskich, ażeby wszelkie ogłoszenia o sprzedaży lekarstw i środków leczniczych, jak niemniej o praktyce lekarzy, otwieraniu lecznic i t. p. drukowane były nie inaczej, jak po przedstawieniu pozwolenia urzędu lekarskiego.

= Z powodu ospy, grasującej w mieście naszem, wydane zostało rozporządzenie, ażeby lekarze cyrkułowi codziennie od godziny 9-ej do 10-ej w kancelarjach cyrkułowych szczepili biednym dzieciom bezpłatnie ospę ochronną.

= Na odbytej w dniu wczorajszym przez magistrat licytacji na dostawę dla warszawskiej straży ogniowej 30,890 funtów nafty i 8,260 funtów świec łojowych, oraz dla warszawskiego aresztu policyjnego 9,900 funtów nafty, utrzymał się Jan Rozencweig, który od cen wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych ustąpił $30^1/_2$%.

= Dr. Walter, naczelny lekarz szpitali warszawskich, powrócił do Warszawy.

= Jeszcze konkurs „Lutni".

Autor dwóch zaszczytnie odznaczonych pieśni, nadesłanych na konkurs „Lutni" zezwolił na otwarcie kopert.

Twórcą „Pieśni żołnierza" i „Nokturnu" jest p. Eugenjusz Pankiewicz, znany zbieracz śpiewów ludowych oraz autor wielu pieśni, opartych na motywach swojskich.

Odznaczone śpiewy powiększą repertuar „Lutni".

= Założyciele Towarzystwa sztuk pięknych.

Kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych, z powodu wzmianki uczynionej w nr. 169-ym *Kurjera* co do założycieli tejże instytucji, nadsyła nam następującą notatkę.

„Istotnymi założycielami Towarzystwa sztuk pięknych należy nazwać artystów Heintzego i Petzolda, oni to bowiem urzeczywistnili myśl powstałą z ich własnej inicjatywy.

Inne osoby, a zwłaszcza artyści należący dzisiaj do najstarszych członków, byli pierwszymi czynnymi uczestnikami Towarzystwa."

= Z gminy ewangelickiej.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu odbyło się ogólne roczne zebranie członków zboru gminy ewangelicko-augsburskiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, następnie zaś przedstawiono 5 wniosków, z których 4 zostały przyjęte.

W końcu posiedzenia dokonano wyborów, a mianowicie, wybrani: na radcę prawnego Oskar Szeller (60 gł.), na starszego wydziału kasowego Karol Moser (37 gł.), na starszego wydziału opieki Adolf Szoltze (62 gł.), na starszego wydziału szpitalnego Henryk Struwe (62 gł.), na reprezentantów wydziałów: budowlanego Bronisław Schmidt (50 gł.) i Teofil Lempke (37 gł.), opieki: na lekarza Ludwik Anders (56 gł.), na członków tegoż wydziału Stanisław Pfeifer senior (57 gł.) i Wilhelm Anders (53 gł.), na reprezentantów wydz. pogrzebowego Władysław Malcz (41 gł.), na reprezentantów wydziału porządku Jan Arnold (56 gł.) i Karol Bewense (40 gł.), do wydziału szpitala i na aptekarza Henryk Klawe (54 gł.), na członków Albert Glaser (38 gł.) i Karol Fogtman (34 gł.), na członków komitetu zborowego Józef Kokeli (61), Stanisław Brun senior (58), Józef Bauerfeind (56), Ludwik Spiess (56), Karol Kelchen (52), Aleksander Szoltze (51), Gustaw Gebetner (46), Jan Machnaur (39) i Wilhelm Henneberg (31 gł.).

= Echo z jubileuszu.

Mamy przed sobą przemówienie ministra Boselli na obchodzie bonońskim, przedrukowane *in extenso* przez Fanfullę.

Orator podnosząc chwałę wszechnicy, nadmienił o profesorach polakach, co tam w XV-ym wieku wykładali, oraz o Koperniku, który chwilowo tam się kształcił.

= Dobry wniosek.

Dowiadujemy się, iż towarzystwo udziałowe cukrowni „Opole" zapisało się na członka Towarzystwa osad rolnych.

Wniosek w tej sprawie, postawiony przez hr. Wincentego Walewskiego na zebraniu ogólnem, przyjęty został przez uczestników jednogłośnie.

Przykład godzien naśladownictwa!...

= Odzież do Cesarstwa.

Bawiący w naszem mieście ajenci z Wołogdy nabyli od kilku krawców gotowej odzieży za 2,500 rs.

Wywieziony towar składa się przeważnie z paltotów zimowych.

= Uprzejmość niemiecka...

Tam, gdzie idzie o zysk, uprzejmość niemiecka nie ma granic...

Dowodem tego przygotowanie w Hammer, w słynnej fabryce porcelany, całych stosów talerzy, półmisków, filiżanek itp. z portretami naszych poetów i autorów, a więc Mickiewicza, Krasińskiego, Kraszewskiego itp.

Jednocześnie przecież taż sama fabryka na popielniczkach swego wyrobu przedstawia rozmaite karykatury, wyśmiewające słowian w ogólności, a polaków w szczególności.

Aby handel szedł!

= Znowu kantorzysta.

Mieszkający na Nowiniarskiej pod nr. 18, kantorzysta Szlama Rotenberg, otrzymawszy rs. 940 od Dawida Kaplana dla uregulowania wekslu, nie załatwiwszy rachunku, przepadł bez wieści.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Ucieczka aresztantów.

Podczas przeprowadzania ze szpitala, do wydziału policyjnego, złodzieje Icek Hartman i Jan Czajkowski, pobiwszy straż zbiegli.

Na ślad złodziei-dezerterów nie natrafiono.

= Zagadkowe zniknięcie.

Piętnastoletni Bronisław Boronczkowski, zamieszkały na Starem Mieście pod nr. 21, wyszedłszy temi dniami z domu więcej nie wrócił.

Do tej pory zaginionego nie odnaleziono.

= Przepadł bez wieści.

W dniu wczorajszym czeladnikowi rzeźniczemu, Jakólskiemu, na Pradze wyrwał się z rąk prowadzony na łańcuchu buhaj.

Rozhukane zwierzę popędziło w stronę Nowej Pragi, gdzie przewróciwszy kilku przechodniów, znikło bez śladu.

Do wieczora J. nie mógł odszukać dezertera ocenionego na 300 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbędzie się licytacja na budowę parkanu murowanego w dziedzińcu posesji miejskiej № 406l7 (Krak.-Przedm. № 1) i wybrukowanie tegoż dziedzińca. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 688 rs. 19 kop. (*vadium* 69 rs.)

— D. 22-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot, do terminów oddanymi.

— Kupony z półrocza pierwszego r. 1878-go od listów zastawnych pięcio i czteroprocentowych serji I-ej z r. 1869-go wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa kredytowego ziemskiego do d. 22-go b. m., poczem utracą wszelką wartość.

— D. 22-go i 23-go b. m. odbywać się będą doroczne egzamina w oddziałach równoległych tutejszego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędą się ostatnie w tym roku wizyty jeneralne delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronach: № I i XXIII w domu podominikańskim № 8 przy ulicy Freta.

DZISIEJSZE GONITWY.

Ostatni dzień biegów...

Gonitwa pierwsza. Nagroda Towarzystwa (*Beaten handicap*) rs. 500 dla wszystkich koni, które w Warszawie w r. 1888-ym biegały, z wyjątkiem zwycięzców i dystansowanych. Stawki rs. 50, z których przepadku rs. 15 składa się w przeddzień pierwszego dnia gonitw, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 150, trzeci koń cofa swoją stawkę. Bieg 2 wiorsty. Każdy zwycięzca płaci rs. 10.

Zameldowane: J. Dobrogosta kl. gn. „Rebecca” po „Highlanderze” i „Alice”, jeźd. Guillam; W. Mysyrowicza kl. kasz. „Emma” po „Saclos” i „Elipsa”, jeźd. Connor; L. Grabowskiego kl. kasz. „M-me de Parabère” po „Kordjanie” i „Dąbrówce”, jeźd. Jones.

Gonitwa druga. Nagroda Sprzedażna rs. 500 dla 3-letnich i starszych koni. Stawki rs. 15. Bieg 2 wiorsty. Waga 145, 165 i 173 fun. Zwycięzca ma być do sprzedania za rs. 800. Jeżeli za rs. 600 to 10 fun., za rs. 400 to 15 fun., za rs. 200 to 20 fun. niesie mniej od oznaczonej wagi. Przewyżka ze sprzedaży osiągnięta wpływa do kasy Towarzystwa.

Zameldowane: J. Dobrogosta c. gn. „Lajma” po „Lampton” i „Niedola”, jeźd. Guillam; J. Niłowa kl. kasz. „Editha” po „Dalham” i „Fricka”, jeźd. Connor; L. Grabowskiego kl. gn. „Wanda” po „Warcraft” i „Lnteranka”, jeźd. Jones; J. hr. Ledóchowskiego kl. kasz. „Countes-Teressina” po „Lollypop” i „Casandra”, jeźd. Spooner; K. Makomaskiego kl. g. „Nannette” po „Lambton” i „Izza”, jeźd. NN.

Gonitwa trzecia. Nagroda „Hrabiów Potockich” rs. 3,000 dla 3 letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Rosji i Królestwie Polskiem. Stawki rs. 200, z których przepadku rs. 25 opłacono przy mianowaniu, zamkniętem w dniu 31 ym grudnia r. 1886-go. Drugiemu koniowi połowa stawek i przepadków, trzeci cofa swoją stawkę. Bieg 2 w. i 133 sąż. Waga na ogierów 135 fun., klacze 5 fun. mniej. Koń, wygrywający nagrodę „Specjalną głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000”, niesie 8 fun. nadwagi.

Zameldowane: W. Mysyrowicza og. kasz. „Mefisto” po „Saclos” i „Mignon”, jeźd. NN.; L. Grabowskiego og. kasz. „Gayarre” po „Gunnersbury” i „Lady Alboin”, jeźd. Grimshaw.

Gonitwa czwarta. Nagroda Cesarska rs. 4,000 dla ogierów 3-letnich i starszych i klaczy 3-letnich, 4 i 5-letnich. Meldować w przeddzień gonitwy ze stawką rs. 200, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 800, trzeci koń cofa swoją stawkę. Bieg 4 wiorsty. Waga dla ogierów 3 letnich 125 fun., 4-letnich 145 fun., 5-letnich i starszych 153 fun. Klacze 5 fun. mniej. Za każdą wygraną przedtem Cesarską nagrodę dodaje się 7 fun. nadwagi. Jeśli do startu stanie mniej niż 3 konie, to nagroda rozegraną nie będzie. Konie zagraniczne dopuszczają się na następujących warunkach: a) niosą 8 fun. nadwagi i b) koń, wygrywający pierwszą nagrodę, zostaje w kraju, a po skończeniu wyścigów obowiązkowo musi być sprzedanym przez licytację, poczynającą się od rs. 100.

Zameldowane: L. Grabowskiego kl. gn. „Provence” po „Eusebe” i „M-lle du Plessis”, jeźd. Grimshaw; L. Kronenberga kl. gn. „Mira” po „Kaiser” i „Marie”, jeźd. Wilson; stad rządowych w Janowie og. gn. „Kron-Princ” po „Kaiser” i „Pani”, jeźd. Spooner; A. hr. Potockiego og. kasz. „Hetman” po „Tifęus” i „Lithuania”, jeźd. Connor.

Gonitwa piąta. Nagroda Wilanowska (*Steeple chase*) rs. 1,200 dla 4-letnich i starszych koni. Stawki rs. 100, jeżeli przepadek będzie wniesiony do d. 31-go grudnia r. 1887-go w sumie rs. 25, rs. 125, jeżeli przepadek opłacony będzie do d. 1-go kwietnia r. 1888-go w sumie rs. 50. Mianujący bez wniesienia przepadku wnosi w przeddzień gonitwy rs. 150. Bieg 5 wiorst—20 przeszkód, nie wyższych, jak 3½ stop., i nie szerszych, jak 8 stóp. Drugiemu koniowi rs. 300, trzeciemu rs. 75. Waga 162, 170 i 176 fun. Zwycięzca nagrody „Odetty” niesie 5 fun. więcej, nagrody „Horodna” 6 fun. więcej, dwóch tych nagród 8 fun. więcej. Panowie 5 fun. mniej.

Zameldowane: porucznika Niłowa kl. c. gn. „Minuta” po „Honeste” i „Felica”, jeźd. Maks; W. Curikowa og. gn. „Czatarton” po „Czatar” i „Princesse”, jeźd. Punsch; R. Krumpla og. gn. „Hiawatha” po „Albert-Wictor” i „School-Girl”, jeźd. Salter; A. hr. Potockiego kl. gn. „Vasselina” po „Nunham” i „America”, jeźd. Strzelecki.

NASI FAWORYCI.

Bieg pierwszy: „M-me de Parabère”.
Bieg drugi: „Lajma”.
Bieg trzeci: „Gayarré”.
Bieg czwarty: „Mira”.
Bieg piąty: „Vasselina”.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Łukaszewicz,** sekretarz cyrkułu 9-go, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 19-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 32. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 21-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1939—

† Ś. p. Henryk **de Phull,** obywatel ziemski, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 20-go czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 63. Pozostali w głębokim smutku: żona dzieci i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—684

† Za duszę ś. p. Henryki z Mulertów **Leśniewskiej,** zmarłej w dniu 3-im grudnia 1887 r., odbędzie się w nadchodzący piątek, to jest dnia 22-go czerwca r. b., o godzinie **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu na tymże cmentarzu, na które to obrzędy pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1933—

† Dnia 18 (30-go) maja na Białej Rusi, gdzie się i urodził, zgasł przedwcześnie młody skrzypek ś. p. Henryk **Korwin-Piotrowski,** który talentem swym nietylko zjednywał sobie uznanie i współczucie cywilizowanych ludów Europy, ale jeszcze cudną grą swoją obudzał wszędzie najżywszą sympatję dla ziemi, co podobne wydaje kwiaty.

Jeżeli kto z rodaków czuje się w obowiązku złożenia hołdu pamięci młodego pracownika, co oprócz wspomnienia czarownego smyczka pozostawił w spuściźnie prace muzyczne i literackie, to raczy w modlitwie i pieśni połączyć się z uczuciem kościoła, co w dniu 22-im czerwca r. b., to jest w piątek, u świętego Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, zanosi modły do Boga o spokój ducha ś. p. Henryka. —1946

† Krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie oddali ostatnią posługę ukochanej naszej matce i babce ś. p. Dorocie z Gerlachów **Diehl,** składa serdeczne podziękowanie
—1944— **pozostała rodzina.**

† Wszystkim krewnym i przyjaciołom, którzy raczyli w dniu 16-ym b. m. oddać ostatnią posługę mężowi i ojcu naszemu ś. p. Janowi **Guzowskiemu,** składamy serdeczne podziękowanie.
—1948— **J. Guzowska z dziećmi.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tekst orzeczenia, jakie w ręce cesarza Wilhelma złożył Morell Mackenzie, tak się przedstawia: Wedle mojego zdania, choroba, na którą cesarz Fryderyk umarł, była rakiem. Proces patologiczny rozpoczął się prawdopodobnie w głębiej położonych tkankach, chrząstkowata zaś budowa krtani została zaatakowaną już w samych początkach. Małą narośl, jaką dostrzegłem odwiedzając po raz pierwszy cesarza, usunąłem w toku kilku operacyj, a wszystkie wyjęte przezemnie cząstki przedstawiłem prof. Virchowowi, celem analizy. W cząstkach tych nie mógł on znaleść żadnego śladu raka. Natomiast zbadanie wydzielin, którego dokonał w początkach marca roku bieżącego prof. Waldeyer, skłoniło tego patologa do nabycia przeświadczenia, że choroba jest rakiem. Czy choroba w początkach już miała charakter rakowaty lub też nabyła go w późniejszych swoich okresach, nie da się orzec. Fakt, ze *perichondritis* i *caries* chrząstki grały bardzo czynną i ważną rolę w rozwoju choroby, bardzo wiele przyłożył się niewątpliwie do uniemożliwienia poznania natury jej aż do bardzo niedawnego czasu. Podpisano: *Mackenzie.* O ile spostrzeżenia moje od sierpnia pozwalają wyrobić sobie zdanie, przyłączam się najzupełniej do zdania dra Mackenziego. *T. Mark Hovell.*

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Freisinnige Ztg.* powiada, że dotychczasowe przedstawienia rezultatów sekcji cesarskiej nie były dokładnemi. Oprócz raka i *bronchitis* odkryto również zapalne zniszczenie błony śluzowej. Ten proces zniszczenia, który zaczął się w późniejszym okresie właściwej choroby, wywołał zapalenie płuc i oskrzeli. Myli się przeto *National Ztg.* przypuszczając, że zapalenie płuc było wynikiem przedostania się do nich substancyj płynnych. Wynikło ono raczej z rozszerzenia się ogólnego stanu zapalnego. Skutkiem tego wydzielały się od czasu do czasu owe cząsteczki, które badał pod mikroskopem prof. Virchow. Ponieważ stan zaognienia ogólnego nie był bezpośrednio związany z rakiem, dlatego prof. Virchow nie mógł doszukać się w owych cząsteczkach znamion charakterystycznych rakowatej natury.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Vossische Ztg.* polemizuje z dziennikami zagranicznemi, które z wstąpieniem na tron cesarza Wilhel- II-go wiążą wróżby wojenne. Odezwy cesarza do armji i marynarki dowodzą tylko jego żołnierskich upodobań, nie zwiastują zaś bynajmniej wojowniczych usposobień.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Utrzymują, że cesarz Wilhelm zamierza byłego ministra, Puttkamera, powołać na wysokie i ważne stanowisko. Puttkamer był już na obiedzie u ks. bismarka po śmierci cesarza Fryderyka.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Post* oświadcza kategorycznie, że hr. Zedlitz Trützschler nie przyjął teki ministra spraw zagranicznych.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wydalono dwóch dziennikarzy francuskich.

Poznań 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Księża, którzy otrzymali od władzy pozwolenie kierowania nauką religji w szkołach, oświadczyli arcybiskupowi, że w obecnych warunkach nie mogą korzystać z rzeczonego pozwolenia.

Poznań 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W tutejszych kierujących sferach polskich postanowiono nie ogłaszać adresu czytanego w swoim czasie do cesarza Fryderyka ani odpowiedzi ministerjalnej.

Bruksella 20-go czerwca. (*T. Aj. półn.*) — Podczas wczorajszych zaburzeń policja aresztowała dziesięć osób.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Giełda trwa w mocnem usposobieniu, które towarzyszyło obradom przez cały ciąg posiedzenia. Końcowa dążność giełdy bardzo dobra. Wartości russkie odniosły dalsze korzyści. Kursa rubli w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 75 fen., w końcomiesięcznych zaś o 1 markę. Weksle na

Warszawę i na Petersburg lepiej o 1 m. 20 fen. do 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia zyskała 10 kop., listy likwidacyjne 20 kop., a listy zastawne 40 kop. Nadto objęła zwyżka kursa pożyczek konsolidowanych, listów zastawnych russkich, kuponów celnych, obu pożyczek premjowych russkich, 6% russkiej pożyczki i najnowszej pożyczki russkiej. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $3^{1}/_{10}$%. Dyskonto prywatne droższe o $^{1}/_{4}$%. Żyto staniało o 1 markę w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 20-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban rus. w tr. nat.	180.05	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	179.95	Akcje kredytowe	149.70
Wek. na Peters. krótk.	179 70	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	178 20	" " dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	180 25	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia poż. II em.	55.—	Żyto na wiosnę	130 —
Listy zast. serji I-ej	54 60		

Kursa z dnia 19-go czerwca: 179.30, 178.70, 178 20. 177.—, 179.25, 54.90, 54 20, 146.60, 127.50 130.50.

Petersburg 20-go czerwca.— **Weksle na Londyn 113.—. Pożyczka premjowa** I-ej emisji 275 — **Pożyczka premjowa II-ej emisji** $246^{1}/_{4}$. Półimperjały $9.03^{1}/_{2}$.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 20-go czerwca 1888 r.).— Usposobienie targu dzisiejszego było spokojne, targ w ogóle mało ożywiony. Dowozy były bardzo ograniczone, dziś przybyło tylko 12 wagonów kaszy jaglanej, 3 wagony żyta i 4 wagony owsa. Pszenica bez zmiany, wyborowa po 110—115 kop., średnia po 92—98 kop., ordynaryjna po 87 kop. Usposobienie dla żyta stałe, wyborowe po 63 i pół do 65 i pół kop., średnie po 61—63 kop., ordynaryjne 56—60 kop. Ceny owsa bez zmiany, wyborowy sprzedawano po 69—72 kop., średni po 60—66 kop., ordynaryjny po 55—58 kop. Kasza jaglana zniżkowo, sprzedano tylko jeden wagon wyborowego gatunku po 108 kop.

Wełna.—*Antwerpja.* Wielkich tranzakcyj nie dopełniano na tutejszym targu, ceny jednak są stałe. W dniu 16-ym czerwca znajdowało się tutaj 15,806 centnarów wełny z Buenos-Ayres, z Montewideo 5,043 centnarów, 6,007 centnarów wełny australskiej i 820 centnarów wełny z przylądka Dobrej Nadziei.

Chmiel. *Nowy-Tomyśl.* Tranzakcje chmielem spokojne Najlepsze gatunki płacą po 70 marek, średnie od 30—40, a poślednie 12—15 marek.

Cukier. *Londyn.* Surowiec poszukiwany i płacą zań dobre ceny. Rafinada dosyć ma popytu. Cukier buraczany spokojnie.

Okowita. Hamburg 16-go czerwca. Obie izby hiszpańskie uchwaliły podatek konsumcyjny w ilości 70 pesetasów (56 m.) od hektolitra, co w tych dniach ogłoszonem zostanie. Tendencja zniżkowa dla okowity czyniła w ubiegłym tygodniu jeszcze dalsze postępy. Ofiarowano głównie towar z prędką dostawą, dla którego, wobec niepewnych dostaw, mniej jest chęci kupna, tak dalece, że sprzedać go można z trudnością przy zniżce 1 marki. Fabrykanci bardzo są zajęci na bliższe terminy i zaopatrzeni w towar. Natomiast brak zupełnie zaofiarowania towaru pochodzącego z Rosji lub Królestwa Polskiego na późniejsze miesiące, lecz i żądań w tym względzie niema. Notowano: na czerwiec $20^{1}/_{2}$ m. płac., na czerwiec--lipiec $20^{1}/_{2}$ m. płac., na lipiec-sierpień $20^{3}/_{4}$ m. płac., na sierpień-wrzesień $21^{3}/_{4}$ m. płac., na wrzesień-październik $21^{3}/_{4}$ m. płac., na kwiecień-maj $20^{3}/_{4}$ m, płacono.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: Aleksander Bożenko urzęd. z Siedlec, Aleksy Bożenko dym. porucz. z Siedlec, J. Morzantowicz ob. z Płocka, M. Elisiejenkow pułkow. z Iwangrodu, W. Mlicki ob. z zagranicy, H Kozłowski student z Nowo-Aleksandrji, A. Hempel stud. z Nowo-Aleksandrji, W. Piotrowski stud. z Nowo-Aleksandrji, J. Bortkiewicz stud. z Nowo-Aleksandrji, M. Pieńkowski stud. z Nowo-Aleksandrji.

Hotel Brühlowski: F. Ebersbach fabr. z Łodzi, N. Dobrzańska ob. z zagranicy, J. Kossecki ob. z w. Czerkas, hr. J. Szeptycki ob. z w. Czerkas, K. Bernsztil kup. z zagranicy, K. Zalewski ases. koleg. z Kalisza, P. Resse ob. zagranicy.

Hotel Europejski: W. Potemkin inżen. ze Smoleńska, Helena Montwid-Biagłozor obyw. z Kowna, P. Segen obyw. z Berlina, H. Barnet-Sol obyw. z Berlina, J. Wydżga obyw. z Lublina, hr. W. Plater ob. z m. Telszy, W. Orsetti obyw. z Kutna, J. Karnkowski ob. z Lipna, W. Rutkowski ob. z w. Kroczewo, L. Olszewski ob. z Radomia, B. Kowalczewski ob. z Kielc, H. Dębiński ob. z Pinczowa, A. Żyżylenko rad. stan. z Petersburga, J. Zauszkiewicz urzęd. z Łomży.

Hotel Francuski: M. Beskin ob. z Witebska, M. Boggawut ases. koleg. z Petersburga, D. Kuklarski ob. z zagranicy, A. Korec kup. z Moskwy, Z. Klaczkowa obyw. z Moskwy, T. Pęski ob. z Charkowa.

Hotel Niemiecki: T. Draszyński ob. z w. Przykory, H. Topolnicki obywat. z w. Koczkowka, A. Hej eksped. drzewa z Wrocławia, H. Ginsburg kup. z Mińska, N. Halpern kup. z Lublina, W. Lewiński obyw. z Lublina, F. Szmidt fabr. maszyn z Łodzi, R. Sobolewski ob. z Tomaszewa.

Hotel Paryski: S. Hümmel kup. z zagranicy, R. Tuszowski ob. z w. Chiżkowice, G. Jezierski ob. z Makowa, K. Tumański urzęd. ze Smoleńska, J. Sobolew tow. prez. sądu okręgowego z Radomia, D. Fiszer dyr. fabr. z Pińska, J. Dobrzyński obyw. z w. Łysow, A. Lizel kup. z Kijowa, J. Seferin kup. z Łodzi, L. Planer obywat. z w. Sanowice, C. Arkawin żona kup. z Płocka, F. Ajzenbraun kup. z Łodzi, H. Walman kup. z Łodzi, W. Pękowski prezydent z Łodzi.

Hotel Polski: A. Gans kup. z Austrji, K. Kuskowska ob. z w. Ruskowo, W. Łoziński obywat. z Żytomierza, J. Niklas ob. z w. Wilanowa, W. Michalewski urzęd. z Płocka, B. Rozenthal kup. z Prus, J. Wolski obywat. z w. Przyłuki, J Szmejter ksiądz z w. Wyszkowo.

Hotel Rzymski: M. Rejtlingier stud. z Petersburga, N. Surkowa żona policmajst. z Kielc, M. Werezkin urzęd. kol. żel. z Kijowa, W. Bec doktor medyc. z Kijowa, K. Dynowski lekarz z Kijowa, A. Petrow kapit. z Brześcia, K. Werigina żona urzęd. z Bielska, A. Łępicki kapit. z Mławy, L. Płoski ob. z Szreńska, G. Komar ob. z Kowna.

Hotel Słowiański: H. Warszawski handl. z Diałoszyna, L. Męciński ob. z w. Jarunskowa, J. Tenenwurcel handl. z Opoczna, A. Peszkow urzęd. z Nowogeorgiewska, C. Wołoszyńska emeryt. z Kijowa, M. Gurjanow ob. z Moskwy, J. Boguszewski rzeźnik z Gombina, K. Majda rzeźnik z Gombina, K. Tomaszewski wachter z Łomży.

Hotel Saski: A. Mościcki ob. ze Szczuczyna, A. Malewski sędz. śled. ze Stopnicy, A. Janikowicz urzęd. z Makowa, W. Horoszewski inżen. z Petersburga, K. Piaszczyński ob. z Kutna, K. Ritt ob. z Konstantynowa, D. Łoziński leśniczy z Kaługi, A. Wodzyński ob. z Łęczycy, W. Doberski obyw. z Łomży, A. Załuski ob. z Łomży.

Hotel Victoria: P. Debil naczel. pow. z Witebska, K. Hamper fabr. z Będzina, bar. R. Kampenhauzen ob. z Berlina, Z. Bobrowa ob. z m. Nikołajewa, Helena Różka obyw. z m. Nikołajewa, A. Hruszczewa żona pułkow. z Moskwy, J. Joachim kup. z Berlina, W. Kossakowski ob. z Suwałk, M. Bekel żona fabr. z Drezdna.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: E. Rafalski obyw. z w. Wólki, J. Piszczkowski ob. z w. Litichowa, J. Lipman krawiec z m. Tukuma, M. Szumilin sędz. śled. z Włocławka.

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej Loterji klasycznej.

Dnia 20 czerwca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
1841	**400**	10344	**400**	14688	**2,000**
4066	**200**	10872	**200**	17083	**400**
4942	**400**	11210	**1,000**	17339	**1,000**
5729	**400**	12207	**400**	19308	**400**
6510	**200**	13627	**200**	20024	**200**
7865	**400**	13635	**400**	20643	**200**
8865	**400**	13907	**200**	21244	**4,000**
9930	**20,000**	14443	**200**	22762	**200**
10246	**400**	14678	**200**		
10337	**400**	14682	**400**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

198	3521	6624	10581	15618	21302
917	4050	8116	11010	16225	22084
1472	5302	8733	11288	17432	22950
2603	6071	8937	11725	18431	23255
2790	6519	10136	14614	18447	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

111	2058	4179	6442	8902	10949	12913	14898	17160	18911	21290
14	74	4201	6612	50	99	14	15041	65	24	92
27	2105	45	64	58	11034	13019	86	17212	59	97
40	67	70	84	93	51	25	15130	14	86	21362
60	72	93	6750	9088	11126	32	31	22	90	21428
67	2234	4375	51	9189	33	41	40	42	19005	33
84	44	4408	6832	99	36	63	63	44	28	74
221	80	46	86	9266	65	68	87	49	42	21527
367	2305	97	6915	77	11283	13124	15204	57	95	57
72	2409	4550	20	9306	11318	65	20	76	19180	86
407	10	4620	7063	83	30	13405	30	17315	19208	21826
9	39	55	85	9435	69	82	15320	34	21	67
38	58	98	96	81	81	98	71	43	99	79
581	2507	4827	7148	86	99	13510	72	17452	19309	94
614	26	50	7201	89	11525	17	93	17547	40	21953
34	2692	66	7327	90	29	96	15558	48	65	63
46	2724	75	30	9621	69	13647	15612	50	19408	22062
83	59	85	86	28	11639	13700	29	17659	19511	22122
86	2829	4904	7461	63	11702	2	89	17812	18	86
742	81	39	94	68	16	3	93	38	19656	22208
60	2916	82	7512	9717	28	12	15702	43	88	21
94	19	5001	19	25	39	53	48	17901	19722	62
829	63	28	30	35	92	61	65	14	97	74
56	3148	65	38	54	11896	13856	15807	38	19811	81
57	3203	72	41	9809	11921	69	51	60	44	22314
71	96	5117	59	25	22	72	54	83	51	76
76	3347	98	7697	41	59	13911	15915	18022	82	22471
96	57	5282	7704	71	65	14071	87	35	19919	22555
923	72	87	7829	90	87	14102	16028	45	20008	22614
91	75	5307	81	9918	12044	27	74	47	49	22743
1017	3427	15	7909	57	87	39	88	18108	66	79
95	29	45	39	10001	12205	49	16101	17	85	22815
1148	34	96	83	17	51	14233	59	64	20195	41
81	41	5409	8014	42	69	14311	87	66	20222	65
1202	63	30	29	57	72	69	97	18212	24	22909
35	72	41	44	66	12416	89	16319	15	57	41
63	80	42	81	91	17	99	68	48	20514	78
69	3567	52	8128	10161	50	14419	16406	18309	41	79
71	86	5536	38	10230	76	46	38	20	54	23040
1315	3603	55	66	10300	12503	82	50	37	20638	55
70	13	5603	8214	26	19	99	66	44	64	23120
77	64	22	37	56	24	14516	16500	75	20702	27
79	53	5735	57	10425	30	43	19	18445	12	54
1450	3705	72	75	43	34	92	58	60	14	23200
1560	40	5808	8341	69	12622	99	78	18551	46	60
78	3033	30	57	91	38	14619	16619	53	20838	23324
91	90	81	8425	10547	43	37	68	56	78	37
1613	3912	5919	38	48	58	51	87	83	20901	51
41	37	6043	79	90	91	72	16721	84	16	72
83	65	6111	8534	91	12715	77	16884	18637	21009	23406
99	88	69	8601	10658	74	14700	88	55	10	11
1733	4015	6216	38	10700	75	10	16913	86	25	41
76	27	17	77	75	79	33	63	18707	74	94
1800	37	19	8737	10803	89	57	94	15	97	
24	92	54	40	10	90	64	17030	27	21137	
65	93	6359	8816	59	12802	75	50	99	38	
70	97	82	53	83	30	14845	63	18811	21200	
2015	4128	6402	62	85	53	83	72	18	38	
36	64	13	94	10902	12910	90	17147	23	63	

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*— Zapewne wkrótce doniesiemy— dotąd nie przyjechał,

— *Panu Antoniemu Wierc.*—Bawi w Warszawie do soboty. hotel Europejski.

— *Panom L. S. i A. W., stał. prenum.* — Fabryka wyrobów gumowych powstaje przy ulicy Dzielnej, w pobliżu okopów miejskich, Bliższych informacyj udzieli p. Heim, zamieszkały pod № 7-ym przy ulicy Kaczej.

— *Zdzisławowi.*—Ani ładu, ani składu...

--- *Zagłobie.*--3 kop.

— *Biednemu oficjaliście w Łęczycy.*— Kasy oszczędności istnieją przy banku państwa i jedna przy magistracie. Uczestnictwo łatwe, uczestnicy dostają książeczki, jako dowody.

— *Lokatorowi w sporze o wodę.*—Do ekspiracji dawnej umowy, choćby ustnej, żądać dopłaty nie ma prawa.

— *Panu Józefowi Cie.* — Notowanie podane przez nas sz. panu było w użyciu do początku r. b., my zaś sądziliśmy, że sz. panu o to ostatnie chodzi. Obecnie giełda petersburska notuje kurs w rublach za 10 f. st.

— *Panu Janowi Makowskiemu.*—Co do pierwszego zarzutu, rzecz ta zależy od dyskrecji prowadzącego licytację i nie stanowi wykroczenia; co do drugiego, nie chcemy go wcale podnosić ze względów ogólnych, pozostaje sz. panu jednak droga osobistego zadośćuczynienia.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 9 (21) Iюня 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 170 (z dod. por.). Dnia 21 czerwca. Czwartek. Dnia 9 (21) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 121.

— Poncjusz Merdup Paulin, potomek znakomitego domu w Bordeaux, urodził się w r. 353-im po narodzeniu Chrystusa. Za panowania Walentynjana I-go udał się do Rzymu, gdzie dostąpił urzędu konsula i gdzie ożenił się z bogatą i pobożną niewiastą imieniem Therazja. Straciwszy jedyne dziecię niemowlęciem, Paulin w r. 389-ym, ulegając namowom żony, ochrzcił się, większą część ogromnych swych dóbr rozdał między ubogich i wraz z żoną zamieszkał w domku w Hiszpanji. W r. 393-im, podczas Bożego Narodzenia, lud w Barcelonie zmusił go do przyjęcia święceń kapłańskich. Odtąd św. Paulin osiadł w Noli, w Kampanji, resztę majątku poświęcił na zbudowanie wspaniałej świątyni św. Feliksa, na wykup od gotów chrześcjan, wziętych w niewolę, a sam wiódł żywot w modlitwach i umartwieniu. W r. 409-ym, wybrany biskupem Noli, zmarł d. 22-go czerwca r. 431-go, w 77-ym roku życia. Ciało jego, przewiezione do Rzymu, spoczywa w kościele św. Bartłomieja na wyspie Tybru. Listy jego i poemata religijne wyszły staraniem jezuity Sacchiniego w Antwerpji w r. 1662-im. Kościół obchodzi uroczystość jego w dniu jutrzejszym.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele jutro rozpoczyna się 40-godzinne solenne nabożeństwo, zakończające tygodniowy odpust ku czci Opatrzności Boskiej.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaledwie zamknął powieki cesarz Fryderyk, a już p. Puttkamer wypływa znowu z głębin, w które go wepchnięto, na powierzchnię zwierciadła wód politycznych w Prusiech. Niepodobna przypuszczać, ażeby cesarz Wilhelm zwrócił mu tekę; o takiej nielojalności, o takim braku czci dla zgasłego świeżo rodzica nie można mówić, zwłaszcza w Prusiech, w których strąceni raz ministrowie nie powracają już nigdy lub bardzo nierychło do władzy. Ale p. Puttkamer znajdzie inny smaczny kąsek dla siebie, postara się o to ks. Bismark, postara się ta reakcyjna kamaryla, która otacza nowego cesarza.

Czyżby gwiazda jenerała Boulangera blednąć już miała?—pytają we Francji. Wybór w Charente zachwiał silnie podstawami jego wpływu i uroku w kraju. Boulanger umiał zawsze opierać się wygodnie o jakiś filar, który w danej chwili posiadał największą siłę. Naprzód protektorem jego był ks. Aumale, potem Juljusz Ferry, potem Clémenceau, a dziś jest nim wreszcie markiz Rochefort. Otóż te nazbyt ścisłe niegdyś związki z Juljuszem Ferrym, najznakomitszym dzisiaj i dlatego najbardziej znienawidzonym w republice mierności mężem stanu, zaszkodziły bardzo Boulangerowi. *Rappel* donosi, że kilku członków komitetu akcji bulanżerowskiej wystąpiło zeń z indygnacją, odkrywszy ślady, zręcznie zatarte, tego „niby-małżeństwa”.

Zresztą i bonapartyści, głosując w Charente za własnym kandydatem, p. Gellibertem des Seguins, dowiedli, że zaczynają obawiać się jenerała, a w każdym razie przenoszą własnego druha wypróbowanej cnoty imperjalistycznej nad odszczepieńca rzeczypospolitej, który wchodzi z nimi potajemnie w konszachty, a publicznie głosi, że republikaninem być nie przestał i nie przestanie nigdy.

Jakkolwiek komitet rewizyjny izby francuskiej odroczył się do dnia 25-go października, nie ma jednak nadziei, ażeby wrócił spokój, gdyż rewizjoniści tem natarczywiej agitować postanowili. Ludność jest wszelako przeciwną rewizji. Manifestacja dla prezydenta Carnota podczas wyścigów na Longchamps po wzięciu *grand prix* przez francuskiego „Stuarta” miała to wyraźne znaczenie, że Paryż potępia wszystkich szarlatanów politycznych. Dwakroć sto tysięcy mieszkańców stolicy demonstrowało za utrzymaniem dzisiejszego stanu rzeczy. Manifestacja ta dodała otuchy rządowi, który też postanowił występować odtąd z całą surowością przeciw agitatorom. Nowa „republikańsko-rewizyjna federacja” wręczyła Boulangerowi adres, zaopatrzony w 300 podpisów drobnych kupców paryskich. Dwie te manifestacje stanowią wymowny przykład siły i niemocy.

Pierwsze dni nowego ministerjum hiszpańskiego Sagasty nie należą do promiennych. Zaledwie stary prezes nowego gabinetu zdołał przedstawić kortezom swoich nowych współpracowników starego programu, aliści ze wszystkich ław izby padły ku niemu zatrute pociski. Montilla piorunował imieniem lewicy, Silvela imieniem konserwatystów, Gamazo, przewódzca grupy protekcjonistów handlowych, imieniem tej idei, a wreszcie del Castillo, który nie tail, że opzycja użyła zatargu ministra wojny z marszałkiem Camposem za broń przeciw rządowi. Z tego wnoszą, że marszałek da się obwołać przez opozycję jej „sztandarem”. Współzawodnictwo niebezpieczne dla p. Sagasty, a zwłaszcza dla nowego ministra wojny, który zamierza prowadzić

2)

HANS.

Urywek ze wspomnień legjonisty węgierskiego.

Przez

Włodzimierza Zagórskiego.

(Dalszy ciąg.)

Szły za nim wiatrem jego porwane, jak on, duchem wolności oszalałe i jak on niezwalczone. Nie oparły mu się Mesina, ani mocne Palermo, ni Neapol. Warownych twierdz przed nim rwały się mury, morze się kładło przed nim, kiedy płynął, rzekłoby się, iż gdyby chciał tylko, toby z nim w taniec poszły Alpy śnieżne i Apenin wysoki, tak cudowną była potęga jego imienia.

I były Włochy wtenczas podobne do ewangelicznej sadzawki Syloe. Co dnia zstępował anioł wolności z błękitów i mącił ją skrzydłami swemi. Kto się w tej fali skąpał, ten był uzdrowion i pokrzepion na całe życie.

Więc węgry i polacy, więc hiszpanie i francuzi, szwedzi i anglicy, więc rumuni, grecy, czesi, bulgarzy ciągnęli tam, jak gdyby do łaskawego miejsca. Przybyłych z czterech świata końców wcielano do legji węgierskiej, konsystującej w Nocerze i ucierającej się z brygantami, których bandy powiększyły się znacznie niedobitkami rozproszonego burbońskiego wojska.

Od czasów Walensztejna nie było z pewnością pod jedną i tą samą chorągwią bardziej różnojęzycznego tłumu. Wszystko to ścigało rozbójników, odsługując w ten sposób królowi włoskiemu żołd pobierany i czekając co powie „Stary”. Stary tymczasem siedział na Caprerze, łowiąc ryby i uprawiając mały ogródek swój własnemi rękami. A no trzeba czekać, aż wypocznie... Jak wypocznie i zawoła, to staniemy przy nim i zawojujemy świat cały!..

Przeważny w legji kontyngens stanowili węgrzy. Było tam mnóstwo dezerterów z austrjackiego wojska; byli tam wszelakoż także i przedstawiciele arystokracji, potomkowie magnackich rodów, młodzież bogata, rozpieszczona, do wojennego trudu niewłożona, a widząca w wojskowości mundurek jeno, szabelkę i ostrogi.

Panowie ci nie pełnili chętnie służby przeciw rozbójnikom. Wiele tam było trudu, sporo niebezpieczeństwa, a mało zaszczytu. Więc też wysługiwano się nami, oszczędzając panków, jak maminych synków. Czyniono to jednak grzecznie, schlebiając naszej próżności, tak, iż trudno było odmówić uczestnictwa w wyprawie, do której zwoływano ochotników. Czasami nie chciały już nogi służyć, zwłaszcza, gdy się wróciło z dalekiej wycieczki, ale się szło.

— Pan, jako polak, pódziesz z pewnością?—mawiał adjutant.

No i odmów-że tu rycerskiej posługi, gdy ci ktoś tak do serca przemówi!

Przy takiej to sposobności poznałem Hansa bliżej. Przystąpił do mnie w chwili, gdy, powróciwszy właśnie z jednej, wybierałem się na nową wyprawę.

— *Geh'st du schon wieder?*—zapytał.

— *Ja, freulich!* — odparłem z nawpół kwaśnym uśmiechem.

— *Na, dann geh' i a* — zawołał bawarskim swym djalektem.

Zameldował się u adjutanta, przewiesił karabin przez plecy, zatknął w olstrę, sterczącą z pod *giubetty*, rewolwer i stanął w szeregu.

Od tej chwili chodziliśmy zawsze razem na patrole i komendy. A było to dziwne widowisko: on wielki, jak piec, a ja mały. Gdyby chciał, byłby mógł schować mnie w kieszeni od kamizelki.

Była ta włóczęga jednak najlepszem ze wszystkiego, co można było robić w Nocerze. Miasteczko, osadzone w pośród gór, nędzne i nudne, jak wszystkie górskie miasteczka. Jedyną rozrywką w tem gnieździe były karty i wysiadywanie w *tratorii* przy czarce zamrożonego wina. Po za tem nic, ale co się nazywa nic! Płeć piękna w swej cnocie stroma, tak, jak te góry, co otaczały Nocerę dokoła. Można było oszaleć z nudów i rozpaczy! Nielepsze było Laviano, gdzieśmy później kantonowali.

Za to na komendzie inne życie, nawpół żołnierskie, nawpół myśliwskie, tylko, że zwierzęciem, któregośmy ścigali, byli rozbójnicy. Tu każda chwila przynosiła coś nowego. Rozmaitość wrażeń i niebezpieczeństwo napędzały war krwi do głowy; człowiek czuł przynajmniej, że żyje!

A potem ten kraj przecudny, to słońce złote, to powietrze tak czyste, „kapiące w piersi, jak oliwa!” Pinje, cyprysy i kasztany, gaje oliwne i figowe, winnice o soczystych gronach, pomarańczowe i morwowe drzewa, niżej jary skaliste, zarosłe migdałów i różowego lauru kwieciem, wyżej góry o bokach obrosłych ciemną jedliną, piętrzące się ku niebu wysoko—wysoko, by tam orłom służyć za siedlisko i wędrowne ugaszczać obłoki.

Kiedy niekiedy wypadało nam się zapuszczać w te góry, na łono tej przyrody wiecznym snem ujętej. Ale nawet i tam w kamiennych puszczach, gdzie nie rosły kosodrzewy i zamierała roślinność wszelka, nawet tam mogło się oko nasycić różnobarwnym widokiem.

Na bezchmurnych nieba błękitach rysowały się ostremi kontury zręby szarych granitowych skał. Zrudziałe mchy otulały je niby łachmanem purpury. Gdzieniegdzie po szczelinach pod skał zasłoną zieleniły się wonne alpejskie zioła o krwawych, cierpkich jagodach, niby kobierzec tkany szmaragdami i koralem. Dzikiej tej przyrodzie nadawało słońce blasku i barwy, złocąc i rumieniąc granity, rzucając chłodne, sine cienie w skał załomy i rozsiewając wkoło tęczowe barwy swej palety.

Szczególnego charakteru użyczała temu zmartwiałemu pustkowiu ta grobowa cisza, której żaden głos nie mącił. Nawet wiatr nie przychodził tu wzdychać po szelinach, by nie budzić stref tych z ich snu kamiennego. Kiedy niekiedy załaskotał tylko suchym szczękiem głaz, wyrywając się z pod twych nóg i staczając się w gniewnych podskokach po usypisku *moreny*. Zbudzone ze snu echa, odrzucały łoskot ten zdumionym skałom dokoła. Potem zapadało wszystko w sen, w zmartwiałość i milczenie!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dalej bez zmiany dzieło reformy, rozpoczęte przez poprzednika swego, jenerała Cassolę.

Tym nowym ministrem wojny nie jest organ, jak go fałszywie nazwała madrycka ajencja telegraficzna, mistyfikując całą prasę europejską, lecz O'Rynan. Jest on irlandczykiem z pochodzenia, wychowywał niegdyś w dyscyplinach wojskowych zmarłego króla Alfonsa. Dotąd nie skompromitował się w żadnem *pronunciamiento*, i owszem zasłużył się sprawie narodu, nie stronnictwa, jako szef sztabu jeneralnego marszałka Quesady poczas ostatniej jego wyprawy przeciw rokoszowi karlistów.

Donoszą z Sofji, że jakkolwiek podatki wpływają regularnie i rząd potrzeby wszystkie opędza, ogarnia przecież sfery kupieckie coraz większy niepokój z powodu, iż zagraniczne firmy kredyt ścieśniają lub go całkiem odmawiają z przyczyny niepewności położenia Bułgarji. Zastój handlowy jest najsilniejszym obecnie czynnikiem, mogącym zachwiać pozycją księcia i rządu. Klasy produkujące i handlujące domagają się zakończenia prowizorjum w jakibądź sposób, gdyż inaczej zagraża im bankructwo! *Br. Z.*

Wystawa na placu Ujazdowskim.

VI.

Przedmioty mające związek z chowem i paszą koni.

Skończywszy przegląd inwentarzy żywych, rzućmy jeszcze okiem na przedmioty, pozostające w bliższym lub dalszym związku z pracą i chowem koni oraz bydła.

Na pierwszem miejscu wymieniamy tu znane dobrze z poprzednich wystaw wozy i bryczki z fabryki szydłowieckiej, wysoce praktyczne i tanie bryczki z fabryki w Zwierzyńcu (w ordynacji hr. Zamoyskich), wreszcie bryczki i powozy p. K. Szulca z Warszawy, oraz wyroby kołodziejskie, bednarskie, stolarskie, kowalskie i szewckie, wykonane przez wychowańców osady poprawczej w Studzieńcu.

Jeżeli z czasem w tej osadzie wprowadzoną zostanie nauka rymarstwa i powroźnictwa, pragnęlibyśmy ujrzeć kiedyś na wystawie dobre, mocne, a tanie chomonta na konie i szleje na woły w rodzaju tych, jakie oglądaliśmy na wołach hr. Mielżyńskiego z Kazimierza, lejce, postronki, uzdy, uździenice, pozostawiając warszawskim siodlarskim firmom, cieszącym się tak zasłużonem uznaniem, wyrób wytwornej uprzęży, siodeł i t. p., graniczący już z wyrobami galanteryjnemi, jak o tem świadczą okazy, pochodzące z warsztatów p. Jana Ziemskiego.

Do tego też działu zaliczymy przyrząd, wystawiony przez p. Konrada Wodzińskiego, a służący do wyrabiania czułości w pysku u młodych koni. Opis tego przyrządu niewiele budziłby zajęcia w niespecjalistach, poprzestajemy więc na krótkiej o nim wzmiance; składa się on z popręgu z nadstawkę, opatrzoną sprężynami, na które zapinają się cugle, idące od wędzidła, znajdującego się w pysku konia. Dzięki sprężynom, cugle, chociaż mocno upięte, nie wywierają martwego nacisku na pysk konia, ale mają tyle jeszcze swobodnej gry, że koń odczuwa ciągłe ich popuszczanie i przyciąganie. Dla złagodzenia drgań sprężyn, te ostatnie nie są połączone bezpośrednio z cuglami, lecz dopiero za pomocą sprężystych gumowych pierścieni, co sprawia, że działanie cugli jest bardzo łagodne.

Drugim przedmiotem, wystawionym przez p. Wodzińskiego, jest przyrząd, służący do oduczenia koni w zaprzęgu od wierzgania. Jest to poprostu para szerokich lejców, złączonych na grzbiecie konia rzemieniem poprzecznym, aby się nie zsuwały, w jednym końcu upiętych do wędzidła, a w drugim do orczyka. Dopóki wierzgający koń idzie spokojnie, działanie tych lejc nie daje mu się uczuwać, lecz skoro tylko wyrzuci zadem, targnięciem ich zadaje sam sobie dotkliwy ból w pysku; skoro tylko zrozumie, że sam jest przyczyną przykrości, która go za każdem wierzgnięciem spotyka, natenczas w krótkim czasie odzwyczaja się od tego brzydkiego nałogu.

Wyroby gumowe pp. Kuksza i Luedkego z Warszawy w pewnej części mają związek z pracą i chowem koni, ponieważ widzimy tu podkładki pod podkowy, resory gumowe do bryczek, kapy na nogi dla koni, derki i t. p., resztę zaś okazów stanowią przedmioty powszechnie znane, jakoto: ubrania, przyrządy opatrunkowe, narzędzia chirurgiczne i t. d.

Podobnież pomiędzy wyrobami drucianemi p. Chrzanowskiego znajdują się kagańce dla psów i koni, ale te służą tylko dla wyrobienia prawa obywatelstwa na wystawie dla innych, ważniejszych wyrobów tej fabryki, jak klatki, sita, manekiny, siatki druciane i t. p.

Również i siedzenia druciane zastępujące materace a poniekąd i resory w bryczkach, wyrobu p. Neufelda z Warszawy stanowią część tylko wyrobów tej fabryki, której druciane materace do łóżek, nieprzystępne dla moli i łatwe do utrzymania w jak największej czystości, zyskały powszechne uznanie.

P. baron Lesser, gorliwy orędownik sprawy mleczarstwa u nas, który na poprzednich wystawach tyle poświęcił pracy praktycznym demonstracjom przy użyciu wielkiej centryfugi do odtłuszczania mleka, oraz wszelkich przyrządów do wyrobu masła i serów służących, w tym roku nie wzbogacił wystawy. Brak ten w znacznej części zastąpiła Redakcja czasopisma „*Gospodarz i Przemysłowiec*" wystawiając we własnym pawilonie „separator" de Laval'a do ręcznego obrotu, służący do oddzielenia śmietany ze świeżego mleka i przebieg tej czynności okazywała dwa razy dziennie. Szkoda, że szczupłość miejsca nie dozwalała ciekawym przyjrzeć się dokładnie całej manipulacji. Jak w narzędziach służących do sprzętu zbóż i traw pastewnych, kosa, sierp i grabie ręczne ustąpić muszą na drugi plan przed kosiarką, żniwiarką i grabiami konnemi, tak dawny, powolny, zmudny i w gruncie rzeczy kosztowny sposób podstawania się mleka i zbierania z niego śmietany w stanie zupełnie słodkim, (warunek *sine qua non* w dobrze prowadzonem mleczarstwie), nie wytrzyma porównania z czynnością dokonaną za pomocą separatora (w mniejszych i średnich gospodarstwach) lub centryfugi pędzonej kieratem, siłą wody lub pary, w większych, a głównie w mleczarniach spółkowych.

Prawda, że przyrząd taki jest kosztowny, ale zważywszy konieczność, przy sposobach dawniej używanych budowania specjalnych piwnic, gromadzenia ogromnego zapasu lodu do chłodzenia mleka, które tym tylko sposobem można zabezpieczyć od kwaśnienia, zanim cała śmietana na wierzch się wybije, na co przy najlepszej ze wszystkich szwedzkiej metodzie Swartz'a lub amerykańskiej Cooley'a potrzeba 36-iu godzin czasu, wielkiej ilości naczyń i licznej obsługi do utrzymania ich w nieskazitelnej czystości, musimy przyznać, że użycie centryfugi lub separatora, w miarę większej lub mniejszej ilości krów dojnych, wypadnie taniej, obok większej wydajności śmietany, co liczne w tym celu przedsiębrane doświadczenia niejednokrotnie stwierdziły. Przy użyciu tych przyrządów, zanim dojenie krów się ukończy, już śmietana będzie wydzieloną z mleka i obróconą na właściwy użytek, odtłuszczone zaś, zupełnie słodkie mleko znajdzie zastosowanie w kuchni, nadmiar zaś jego użyty na karm dla cieląt i nierogacizny. Tuczenie zatem cieląt i trzody stanie się podporą i dopełnieniem każdego gospodarstwa nabiałowego, nie mającego zbytu na mleko słodkie, całkowite i nie wyrabiające serów.

Widzieliśmy na wystawie sporą ilość nowych pomysłów kierzni czyli maślnic do natychmiastowego wyrobu masła, przeważnie ze słodkiej śmietany. Wszystkie te przyrządy w zasadzie mało się pomiędzy sobą różnią, chyba materjałem, z którego są zrobione i sposobem nadawania szybkiego ruchu skrzydłom rozbijającym śmietanę. Opisywać je tutaj byłoby zbytecznem. Dosyć jest powiedzieć, że dokładny opis wszelkich kierzni różnego pomysłu, patentowanych i niepatentowanych, dotąd używanych i wyszłych z użycia, mógłby stanowić treść sporego tomu.

Poprzestać musimy na tej krótkiej wzmiance, dodając to tylko, że naszem zdaniem ta kierznia jest najlepsza, której budowa jest najprostszą, ponieważ taka nie ulega zepsuciu, czego o skomplikowanych przyrządach tego rodzaju powiedzieć nie można.

Stanisław Rewieński.

Wskrzeszony prorok.

Biblijny?... Nie. Meteorologiczny?... Także nie. Może prorok od trzęsienia ziemi?... Nie.

Szanowny czytelnik nie zgadnie prawdopodobnie, proszę więc o cierpliwość, a rzecz się prędko wyjaśni.

Zaczniemy pomału, *ab ovo*, jak to bywa w starych bajkach...

Otóż na piaskach Brandenburgji w dzisiejszym okręgu poczdamskim polował ongi Otto I-szy, założyciel marchji brandenburskiej. Znużony łowami, które w owych czasach wyglądały nieco inaczej, niż dzisiaj, zasnął w cieniu drzew, a że był zapalonym myśliwym, więc mu się śniło, że go napadła rozjuszona łania. Zgodniejszy z duchem dziejów byłby sen o wilku, ale skoro sumienni historycy niemieccy wyraźnie mówią o łani, przeto nie godzi się wątpić ani na chwilę, że łagodne zresztą zwierzę chciało pobość kogoś, co sobie sam rościł do tego pretensję. Otton I-szy ślubował z powodu owego snu wybudować klasztor na tem miejscu i rzeczywiście wkrótce stanęły po śród leśnej puszczy wspaniałe mury klasztoru cystersów, który otrzymał nazwę *Lehnin.*

Uczeni niemieccy wywodzą tę nazwę od słowiańskiego wyrazu: *lenie* (łania), coby chyba wskazywało, że może pierwsi zakonnicy byli słowianami. Ba—ale dzieje stwierdzają, że pobożni cystersi staczali częste walki z okolicznymi wendami i że tam niejedna słowiańska głowa padła pod toporem germańskim.

W czasie reformacji klasztor coraz więcej upadał, a po wymarciu ostatnich kilkunastu mnichów, którym zabroniono przyjmować nowicjuszów, stał się wkrótce smutną ruiną. Dopiero cesarz Wilhelm zarządził odbudowanie tego starożytnego zabytku, ówczesny zaś następca tronu, a zmarły niedawno cesarz Fryderyk był w r. 1877-ym obecny podczas uroczystości zakładania kamienia węgielnego.

Że pierwszy cesarz niemiecki rozkazał odbudować ten właśnie pomnik, było to nie bez intencji, o czem przekonamy się w dalszym ciągu pruskiej legendy.

Znany w dziejach „wielki kurfirszt" także podobno podczas polowania, albo, jak chcą inni, podczas oględzin klasztoru miał znaleźć przypadkowo w r. 1640-ym metalową skrzynkę, w której przechowany był rękopis p. t. „*Vaticinium B. fratris Hermanni, monachi quondam Lehninensis, qui circa annum 1300 floruit.*" Że rękopis był apokryfem nie ulega wątpliwości, tylko co do osoby autora-podrabiacza krążyły sprzeczne domysły. Padały podejrzenia na rozmaite osobistości, a naturalnie, jak zwykle, także i na jezuitów.

Owo proroctwo spisane było w stu *leoninach* (rymowany *hexameter* i *pentameter*) oczywiście w języku łacińskim i zawierało przepowiednię przyszłych losów dynastji Hohenzollernów. W tak ciasnych ramach autor nie mógł pomieścić żadnych szczegółów i musiał poprzestać na ogólnikach, co zresztą czyni każdy rozsądny prorok, jeżeli się nie chce narazić na kompromitację, chociażby po śmierci.

Całość dla nieniemieckich czytelników nie ma aktualnego interesu, dopiero końcowy ustęp ze względu na ostatnie wypadki nie jest pozbawiony attyckiej soli. Jasnowidzący prorok przepowiada, że dom Hohenzollernów dojdzie do największej w świecie potęgi i że potem runie ostatni z tego rodu, a Rzym odniesie zwycięstwo nad Lutrem...

Cesarz Wilhelm, wierny tradycjom trzeźwego racjonalizmu, a może w upojeniu potęgi, kazał odbudować owe mury—zawistne fatum zrobiło swoje i położyło żelazną dłoń na schorzałej postaci królewskiego męczennika.

Przypadek, nic więcej, jak tylko przypadek—a jednak ile w nim nauki... *—hj—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Petersburskie towarzystwo ekonomiczne, celem poparcia handlu suszonemi owocami, zamierza urządzić w Petersburgu d. 12-go listopada wystawę takich owoców. W wystawie przyjąć mogą udział wszyscy producenci z całego państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż tamtejsi hurtownicy postanowili podwyższyć cenę herbaty. Kupcy petersburscy porozumiewają się również z innymi hurtownikami.

= P. o. oberpolicmajstra poleca starszym dozorcom policyjnym dopilnować, aby wszystkie dzieci obowiązkowo miały zaszczepioną ospę. Bezpłatne szczepienie ospy odbywa się: w instytucie przy szpitalu Dzieciątka Jezus we wtorki, czwartki i soboty, oprócz dni świątecznych, od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe; w starozakonnym szpitaliku dziecięcym imienia małżonków Bershonów i Baumanów w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 9-ej do 10-ej rano, dla wszystkich dzieci bez różnicy wyznania; wreszcie w kancelarjach cyrkułowych we wtorki i czwartki, od 9-ej do 10-ej rano. Lekarze miejscy obowiązani są każdego poniedziałku składać urzędowi lekarskiemu raporta o liczbie dokonanych szczepień z wskazaniem rezultatu zaszczepienia.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 22-ch właścicieli i rządców posesyj, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia meldunkowe na kary pieniężne od 2 do 10 rs. każdy.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra została zamianowana komisja, która się zajmie sprawdzeniem ksiąg rachunkowych wszystkich cyrkułów. Członkami komisji są: kapitan Hojrzewski, komisarz cyrkułu sobornego, jako przewodniczący, kapitan Rodkiewicz i referenci zarządu policyjnego pp.: Dzierżanowski i Bitner.

= Od kilku dni odbywają się w Konstancji narady przedstawicieli kolejowych, na które wyjechali też reprezentanci kolei krajowych. Poprzedni zjazd w r. z. odbył się w Salzburgu. Przedmiotem obrad są sprawy ogólno-kolejowe, a głównie sprawy taryfowe.

= W tych dniach wytknęło biuro pomiarów kanalizacyjnych linję budowlaną i linję trotuarową w przedłużeniu ulicy Miodowej, oraz oznaczyło granice nieruchomości, zakupionej przez p. Mieczkowskiego w narożniku ulicy Koziej. Właściciel nowo nabytego kawałka gruntu przystąpił w dniu wczorajszym do otoczenia swej posesji płotem, i zamierza jeszcze w ciągu bieżącego sezonu budowlanego wystawić pałacyk na przeniesienie zakładu fotograficznego. Roboty wodociągowe i kanalizacyjne, t. j. ułożenie rury i urządzenie wpustu ulicznego, mają być jeszcze w b. m. wykonane, aby nowa ulica do 1-go lipca mogła być zabrukowana i oddana do użytku publicznego.

= Do egzaminu na stopień starszego felczera zgłosiło się przed wakacjami 52-ch kandydatów, z tych jednak 46-iu nie przyjęto z powodu braku świadectw szkolnych. Z 6-iu pozostałych złożyło egzamina tylko 3-ch felczerów, niedopuszczeni zaś do egzaminów na starszego felczera składać będą najpierw egzamina ogólne w zakresie dwóch klas szkoły miejskiej im. Konarskiego, poczem powtórnie zgłoszą się do egzaminów na stopień starszego felczera.

= Z liczby 208-iu posesyj, jakie komisje sanitarne zrewidowały w zeszłym tygodniu, w 26-iu znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co gospodarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 8-iu właścicieli na kary pieniężne w ogólnej sumie 243 rs.; największa kara wynosi 76, a najniższa 10 rs.

= W wiadomości, podanej o otwarciu wystawy rękodzielniczej w zakładzie hr. Cecylji Plater-Zyberkówny, wkradła się pomyłka co do czasu, a mianowicie wystawa będzie jutro otworzoną o godzinie 10 ej zrana i zamkniętą o 7-ej wieczorem; podobnież w sobotę; w niedzielę od godz. 2-ej po południu do 7-ej; w poniedziałek zaś, jako ostatni dzień wystawy, od godz 9-ej rano do 12-ej w południe.

= W Dojlidach, pod Białymstokiem, jak nam donoszą, zmarł w d. 19-ym b. m. Aleksander Kruzenstern, ojciec zmarłego niedawno naczelnika powiatu błońskiego.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 30-ym z. m. zmarł na Białorusi utalentowany skrzypek ś. p. Henryk **Korwin-Piotrowski**, w wieku zaledwie lat 22-ch.

Urodzony w r. 1866-ym na Białorusi, od młodości zdradzał zamiłowanie do muzyki i jej się też następnie oddał wyłącznie.

Ukończywszy konserwatorjum petersburskie, ś. p. Henryk kształcił się czas pewien pod kierunkiem Wieniawskiego, a potem rozpoczął szereg koncertów w różnych miejscowościach w kraju i zagranicą.

Gdziekolwiek się zjawił, oprócz wrażeń prawdziwie artystycznej gry, młody wirtuoz pozostawiał zawsze wspomnienie dobrego czynu, gdyż najczęściej zrzekał się dochodu, przeznaczając go na cele dobroczynne.

W ten sposób słyszała go Warszawa, gdzie występował dwukrotnie na estradzie.

Z wędrówki za granicą, w której odwiedził Włochy, Francję, Austrję i Niemcy, wywiózł ś. p. Henryk sporą wiązankę najpochlebniejszych wzmianek dziennikarskich i listów prywatnych od wybitniejszych osób ze świata artystycznego.

Jedno z pism francuskich podało w owej epoce portret i sympatyczną sylwetkę młodego muzyka polskiego.

Rzewny ton smyczka ś. p. Henryka wywoływał nieraz uwagę ze strony cudzoziemców, że tak tylko Polak grać potrafi.

Zaziębiwszy się podczas jednego z koncertów, urządzanych, jak zwykle, ze szlachetnym celem, ś. p. Henryk zapadł na chorobę, z której, pomimo 22-ch zaledwie wiosen, nie sądzonem mu było powstać.

Przez kilka miesięcy leczył się zagranicą, a następnie wrócił na Białoruś, aby tu, gdzie ujrzał światło dzienne, zamknąć również powieki.

Zmarł w majątku Bialenicze.

Prócz kilku kompozycyj w manuskrypcie, pozostawił zmarły kilka drobniejszych prac literackich oraz podobno partyturę operetki.

Pokój wieczny przedwcześnie zgasłemu!

= Pogrzeb.

Dziś, o godzinie 2-ej po południu, z kaplicy instytutowej św. Kazimierza na Tamce odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Anny Aracewiczównej, siostry miłosierdzia.

Przed trumną dębową postępował liczny orszak szarytek.

S. p. siostra Anna urodziła się w Tykocinie w r. 1808-ym.

Otrzymawszy wychowanie domowe, w r. 1824-ym wstąpiła do zgromadzenia szarytek i pierwsze obowiązki zaczęła pełnić przy chorych w szpitalu szczebrzeszyńskim.

S. p. siostra Anna była czynną nietylko w tym szpitalu, ale i w Białej, Pułtusku oraz w Lublinie, a następnie w Warszawie w szpitalach św. Ducha i św. Rocha.

W ostatnich czasach, jako inwalidka, pozostawała przy instytucji św. Kazimierza, gdzie też zakończyła swój żywot, przeżywszy lat 80.

= Z literatury.

* „Błędy społeczne obecnych czasów".

Czcigodny dziekan, ks. Jan Prusałajtys, osiadły na spoczynku w Warszawie, wziął się do pracy pi śmienniczej i literaturę etyczną nowym przyczyn kiem wzbogacił.

Książka ta Eljasza Meric nosi tytuł: „Błędy społeczne obecnych czasów" i jak sama jej nazwa okazuje, służy do rozwiązania wielu spraw na dobie.

Dzieło Merica występuje przeciw nowoczesnej moralności, którą wyosobniono od wiary i nadano jej stanowisko niezależne od całości rodziny i tradycyjnego szematu wychowania.

Wobec tego etyka chrześcijańska musiała swoją teorję wypowiedzieć i stanąć po stronie wiary, nierozwiązalności małżeństwa i moralności w kształceniu dziatwy, wreszcie ocenić musiała stanowisko, zajęte przez dzisiejszą filozofję.

Ztąd podział książki na wykład o rozwodach i wychowaniu, w których autor przechodzi do kwestji robotniczej i walki o zarobki, będącej właśnie skutkiem fałszywych teoryj ekonomicznych i nauki bez Boga, oraz zasad chrześcijańskich.

Argumentacja autora tak jest jasną, że wywody jego z pewnością każdemu do przekonania trafią.

Tłumaczowi należy się podzięka za umiejętny wybór przedmiotu i sumienny przekład, który uskutecznił pięknym językiem, co w czasach dzisiejszych stanowi prawdziwą zasługę.

* Wyszło z druku trzecie wydanie kursu wyższego podręcznika naukowego „Najlepsza metoda" do nauki języka niemieckiego przez Platona v. Reussnera.

Oprócz małego dodatku w uzupełnieniu pisowni niemieckiej nie różni się wydanie to w niczem od poprzedniego.

Równocześnie wyszła z pod prasy powieść romantyczna „Myśliwi giemz" przez L. Rellstaba, jako odbitka z tłómaczenia w kluczu powyższej metody niemieckiej przez p. P. v. Reussnera.

= Z teatru i muzyki.

* Senator Gudowski, prezes teatrów warszawskich, zamierza udać się w pierwszych dniach lipca na urlop, który z polecenia lekarzy spędzi w kąpielach zagranicznych.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Letnim komedję Kazimierza Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Nowym operetkę Zumpego „Farinelli".

W roli Ernesta w „Małżeństwie Apfel", grywanej przez p. Tatarkiewicza, wystąpi p. Sobiesław.

* „Król Lear" Szekspira wznowiony być ma wkrótce na scenie teatru Letniego z p. Ładnowskim w tytułowej roli.

Role Goneryli i Kordelji objęły świeżo panie Barszczewska i Noiretówna.

* O uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej ubiega się p. Antoni Siemiaszko, artysta teatru krakowskiego.

* W angielskiem *Academy* znajdujemy pochwalny artykuł dla braci Reszków za ich występy w „Hugonotach", „Afrykance" i „Fauście".

Artyści nasi występowali w Covent Garden.

= *Art. nad.*

„Szanowny redaktorze!

Lat 30—zdaje się przeciąg czasu niedługi, fakta więc z owej epoki nie powinny o tyle zacierać się w pamięci, aby już dzisiaj niedokładnie były przedstawiane, że zaś z czasem przedmiot poruszony w *kurjerze* w nrach z dnia 18-go, 19-go i 20-go b. m. może służyć za materjał do historji tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych, jako współczesny, poczuwam się do obowiązku wyświetlenia prawdy.

Głównym inicjatorem wystawy Towarzystwa jest Alfred Schouppe.

Jego to niestrudzonym staraniom i zabiegom zawdzięczamy byt dzisiejszego Towarzystwa.

Czynny jednakże udział w opracowaniu ustawy przyjmowali: Gerson, Simmler, Brodowski, Cegielski, Kostrzewski, Leroue, Rycerski, Sypniewski, Petzold.

Narady te odbywały się wówczas w pracowni Gersona, wystawę zaś otwarto naprzód w nieegzystującym już dziś domu Mokronowskich na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, zkąd przeniesiona została do b. hotelu Gerlacha, dziś hotel Europejski, następnie do zabudowań po-bernardyńskich, a ztąd do dzisiejszego budynku w pałacu hr. Stanisława Potockiego.

Racz pan przyjąć itd.

Tytus Maleszewski."

= Wystawa pracy kobiet.

W lokalu „nowej szkoły rzemiosł dla kobiet" przy ulicy Trębackiej pod nr. 2-im została otwarta wystawa prac, wykonanych przez uczennice tego zakładu.

W dwóch salach szkolnych, czasowo otwartych dla publiczności, umieszczono wyroby z zakresu: kroju sukien i bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, pończoszniotwa, trykotarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawaciarstwa, szewctwa, litografji, metalorytnictwa, malowania, heljominjatur, malarstwa stosowanego, tokarstwa, koszykarstwa, oraz introligatorstwa.

Każdy z działów zawiera, oprócz wyrobów gotowych, ułożoną poglądowo grupę materjału, narzędzi, przedmiotów pomocniczych i t. p.

Według objaśnienia, udzielonego nam przez przełożoną szkoły, pannę Aleksandrę Korycińską, kilka uczennic po ukończeniu szkoły założyło własne pracownie, inne zaś znalazły zatrudnienie w warsztatach i zakładach rękodzielniczych.

= Wnioski stowarzyszonych.

Zebrani na wyborach w Piotrkowie rolnicy dyrekcji piotrkowskiej złożyli na ręce prezydującego następujące wnioski do władz naczelnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Z uwagi na potrzeby rolnictwa pożądanem będzie:

1) Ze względu na koszta przy konwersji najrychlejsze wprowadzenie bezseryjności listów zastawnych.

2) Zkonwertowanie dzisiejszych listów zastawnych 5-procentowych jednocześnie z wprowadzeniem bezseryjności, lub stopniowo w miarę możności i zasobów Towarzystwa, na listy zastawne 4-procentowe.

3) Dalsze podejmowanie starań o uzyskanie zezwolenia na wzajemne przy Towarzystwie kredytowem ziemskiem ubezpieczenie w dobrach stowarzyszonych nieruchomości (choćby co do przewyżki nad obowiązujące ubezpieczenie rządowe) i ruchomości.

4) Zniesienie opłaty na administrację lub ograniczenie jej do stopy najmniejszej.

5) Ograniczenie egzekucji rzeczy, choć ruchomych, lecz niezbędnych w gospodarstwie.

6) Zaniechanie ogłoszeń dyrekcji głównej o dobrach zalegających (w 4-ym miesiącu zaległości jednej raty).

7) Zaniechanie ściągania przy egzekucjach całych wykazów hypotecznych, a poprzestawanie na wystawach zamieszkań.

8) Sprawdzania klęsk i inne podobne czynności dopełniać przez delegatów taksowych, a nie przez radców, dla zmniejszenia kosztów.

9) Nieprzyjmowanie do urzędowania w biurach Towarzystwa kredytowego przez jakiś czas dłuższy nowych urzędników, a natomiast w miarę wychodzenia dotychczasowych i w miarę funduszów, podniesienie pensyj urzędników obecnych. (Wniosek ten stowarzyszeni gub. piotrkowskiej stawiają ze względu na zbyt niskie uposażenie urzędników.)

10) W końcu stowarzyszeni konstatują braki architektoniczne nowego gmachu dyrekcji szczegółowej i zbyt wygórowane koszta budowy, w porównaniu z kosztami innych domów w Piotrkowie, co stowarzyszeni przypisują zupełnemu usunięciu dyrekcji szczegółowej od budowy przez dyrekcję główną, która sprowadzała cegłę z Warszawy, drzewo zaś z miejscowości o mil 8 odległej, dotkniętej grzybem drzewnym.

Wnioski te zakomunikowane będą komitetowi Towarzystwa.

= „Wianki".

Już tylko parę dni oddziela nas od pełnej czarów nocy świętojańskiej.

Poetyczna uroczystość „Wianków" zgromadzi znów tłumy nad szarą Wisełką.

Aby tylko pogoda dopisała—a niebo wysłucha niewątpliwie próśb warszawianek i uśmiechnie się w sobotę błękitem—wtedy...

Wtedy zobaczymy—cuda!..

Wioślarze krzątają się energicznie, aby nie zawieść oczekiwań.

Nie możemy odsłaniać wszystkich niespodzianek, powiemy tylko o jednej.

Oto na falach naszej Wisełki pojawi się na froncie posąg (przeszło 7 łokci wysokości) królowej rzek naszych.

Figurę tę z gipsu, mającą następnie zdobić przystań Towarzystwa wioślarskiego, przygotowuje rzeźbiarz Godecki.

Będą korowody, fontanny, transparenty, żywe obrazy i t. d.

Od kilku dni wioślarze, przyjmujący udział w zabawie, ćwiczą się w ewolucjach, aby uniknąć mieszania się łodzi podczas obchodu.

Na brzegu zaczęto już urządzać ławki dla widzów oraz ustawiać parkan, pawiloniki dla sprzedaży programów, kwiatów i t p.

Aby tylko pogoda dopisała, choć niewątpliwie *ut supra*...

= Jeszcze „uprzejmość marszałka".

Podana przez nas przed kilkoma dniami wiadomość o odpowiedzi ks. Radolińskiego, marszałka dworu zgasłego cesarza Niemiec, wymaga uzupełnień

Chorym, który z księciem korespondował, był p. Antoni Siennicki, urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, zamieszkały w Częstochowie.

Nie podawał on żadnych rad, lecz jedynie wskazał lekarza, dra Pieniążka z Krakowa, który go wyleczył z choroby krtani, trwającej lat kilka.

Jak twierdzi p. S., zasięgał on za granicą rady najpierwszych powag lekarskich, lecz nie osiągnął żadnego rezultatu, a gdy mu słynny wiedeński laryngolog, dr. Schrötter, nic nie pomógł, sądził, że dni życia są już policzone.

Tymczasem dr. Pieniążek, dopełniwszy operacji wyjęcia chrząstki krtaniowej i zasklepiwszy otwór, pozostały po uprzedniej tracheotomji, doprowadził p. S. do pomyślnego stanu zdrowia.

= Do Ameryki.

W dniu wczorajszym przejeżdżała przez Warszawę rodzina p. Michała Kowalewskiego, który sprzedawszy majątek ziemski w łomżyńskiem, wysiedla się zupełnie do Ameryki.

P. K. przed dwoma laty powziął tę myśl i wprzód się udał za ocean.

Obecnie z żoną, dziećmi i dwiema siostrami, ogółem 9-iu osób, osiedla się w stanie Illinois, gdzie nabył znaczną przestrzeń gruntów.

= W podróży poślubnej.

Podczas gdy nasze pary małżeńskie udają się w podróż poślubną zagranicę, na południe lub na zachód Europy, znów ztamtąd nowożeńcy do nas przyjeżdżają.

Przez dwa dni bawiła w naszem mieście taka para małżonków francuskich.

Jest to margrabia di Cambelle, dymisjonowany pułkownik francuski, który zaślubił hrabiankę Julję Forestierre.

Nowożeńcy szczegółowo zwiedzali Warszawę i wczoraj oglądali Wilanów.

Dziś rano udali się do Petersburga, gdzie się kończy kres ich podróży poślubnej, trwającej już trzeci tydzień.

= Kontrabanda.

W dniu wczorajszym w sklepie Zacharjasza Nipanicza, pod nr. 16-ym na Granicznej, dopełniono rewizji z powodu otrzymanego zawiadomienia o przechowywaniu przemycanych towarów.

Rewizor komory celnej znalazł istotnie w 6-iu pakach kontrabandę, którą odesłano do biura komory i odpowiedni protokuł spisano.

= Ucieczka obłąkanego.

Niejaki Józef Polnerowicz, zamieszkały przy ulicy Rozbrat pod nr. 14-ym, nocy onegdajszej otworzywszy okno, uciekł z domu.

P. liczy dopiero lat 22, a od roku przeszło cierpi pomieszanie zmysłów.

Rodzina P. jest w obawie o swego syna, który pod wpływem ataku mógł popełnić samobójstwo.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym pod nrem 23-im na Żelaznej dostali się złodzieje do mieszkania p. Wojciecha Pniewskiego, które otworzyli za pomocą dorobionego klucza.

Tu gospodarując, wynieśli rozmaite rzeczy, wartości 224 rs.

Uchodzących z łupem złodziei przytrzymał w sieni stróż miejscowy.

Między nim a łotrami wszczęła się zacięta bójka.

Jeden ze złodziei, Andrzej Kruszyński, z częścią skradzionych przedmiotów zdołał umknąć, drugiego łotra, Piotra Celińskiego, stróż oddał w ręce policji.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 67-ym na Prostej, z otworzonego wytrychem mieszkania Piotra Pszczółki skradziono kilkanaście rubli, zegarek oraz garderobę i inne przedmioty wartości 100 rs.

W wagonie tramwajowym, między Marszałkowską a placem Teatralnym, Joannie Niewęgłowskiej skradziono portmonetkę ze 138-ma rublami.

W przejeździe do dworca kolei nadwiślańskiej Annie Dąbrowskiej skradziono walizkę z garderobą wartości 200 rs.

= Walka o łup.

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej wieczorem, p. Alfons Prechner, powracając z za rogatek marymonckich od znajomych, którzy mieszkają na willegjaturze, został napadnięty przez dwa indywidua, domagające się pieniędzy.

Pan P., wyjąwszy portmonetkę, zawierającą około 3 rs. w drobnej monecie, rzucił ją na ziemię.

Rabusie rzucili się na łup, o który wszczęli gwałtowną kłótnię i bójkę.

Chwila ta posłużyła p. P. do ucieczki.

Napastnicy rzucili za nim kilka kamieni, lecz p. P. nie został trafiony i dalszej pogoni szczęśliwie uniknął.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Wierzbowej dorożkarz nr. 395 przejechał Fryderyka Nagielskiego, który upadł i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

Dorożkarza, jak się okazało pijanego, umieszczono w areszcie policyjnym.

= Zapadnięcie sufitu.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym na Muranowskiej, w pralni koszar cyrkułu 4-go zapadła się część sufitu.

Następstwem tego było spadnięcie ze strychu policjanta Rybarczyka i farbiarza, Rubina Silberstejna, którzy ponieśli bolesne obrażenia.

Życiu ich wszakże niebezpieczeństwo nie grozi.

= Podrzucenie.

W sieni domu pod nrem 148-ym przy ulicy Marszałkowskiej znaleziono podrzuconego dwutygodniowego chłopczyka.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

W dniu wczorajszym stróż domu pod nr. 9-ym na Granicznej zaszedłszy do piwnicy, nieuczęszczanej od kilku dni przez nikogo, znalazł w nej rocznego chłopczyka.

Dziecię, zupełnie nagie, wyglądało jak szkielet i dawało słabe oznaki życia.

Prawdopodobnie maleństwo to od dłuższego czasu nie przyjmowało żadnego pokarmu.

Chłopczyka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a celem odszukania zbrodniczej matki śledztwo zarządzono.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym pod nrem 11-ym na Twardej znaleziono w ustępie zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ na ciele małej denatki są oznaki gwałtownej śmierci, śledztwo zarządzono.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz pisze pod dniem 20-ym b. m.: „Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu rady miejskiej, jeden z członków, p. Kwiatkowski, zawiadomił zebranych, że ściślejszy komitet budowy pomnika dla Mickiewicza zawarł już lub zawrze jutro kontrakt ostateczny z bawiącym tu artystą rzeźbiarzem, p. Rygierem, w sprawie budowy pomnika dla poety na placu Szczepańskim. Wiadomość powyższą co do wyboru miejsca i ewentualnego podpisania kontraktu potwierdził także jeden z wieczornych dzienników miejscowych. Według tych źródeł, pomnik wykonany ma być w ciągu lat czterech za ryczałtową kwotę 100,000 złr.; materjałem na figury ma być bronz, na inne części granit. Miejscem, które obrano pod budowę pomnika, wymieniony plac Szczepański. Członek rady miejskiej, p. Rzewuski, na temże posiedzeniu wniósł, aby na placu tym, używanym oddawna na targ jarzyn i ogrodowizny, urządzono krytą, oszkloną hallę, która stałaby się bardzo użyteczną dla handlujących, a byłaby jednocześnie i ozdobą mocno zaniedbanego placu. Ze stanowiska interesów miasta przedewszystkiem wykazał p. Kwiatkowski, iż niespodziewane to postanowienie komitetu budowy postawienia pomnika na placu Szczepańskim musiałoby być dobrze rozważonem. Pozostawić targ jarzyn, jeżeli istotnie pomnik musiałby stanąć tylko na tym placu, jest oczywistem niepodobieństwem, trudno bowiem wyobrazić sobie postać poety, unoszącą się nad furami kapusty. Zatem targ przenieść należy, lecz gdzie i jaki fundusz wydać będzie na to trzeba, o to nikt się nie troszczył. Interpelujący przypomniał dotychczasowe uchwały rady miejskiej, która oświadczyła gotowość odstąpienia każdego miejsca pod budowę pomnika, lecz w rynku głównym Krakowa, w myśl dawnych, kilka razy zapadających postanowień pełnego komitetu mickiewiczowskiego. O żadnym innym placu dotąd mowy nie było, a plac Szczepański, posiadający wartość do dwustu tysięcy złr. (przestrzeń 2600 metrów kwadratowych) dotychczas nigdy nie był wskazywanym na ten użytek. Rada poleciła prezydentowi, dr. Szlachtowskiemu, aby porozumiał się z komitetem i w najkrótszym czasie złożył relację."

× **Między wieńcami,** jakie złożono na trumnie cesarza Fryderyka, znajdował się także i wieniec od drukarzy. Złożyło go stowarzyszenie drukarzy berlińskich imieniem całej korporacji, czcząc w ten sposób zwłoki swego ukoronowanego kolegi. Cesarz Fryderyk bowiem, oprócz introligatorstwa, jakiemu zwyczajem domu Hohenzollernów się poświęcał, był także zecerem. W 14-ym roku życia, podczas zwiedzania drukarni Hänela wraz z matką, młody książę wyraził chęć nauczenia się sztuki zecerskiej. Stryjenka księcia, królowa Elżbieta, dowiedziawszy się o tem pragnieniu synowca, przysłała mu na gwiazdkę minjaturową drukarenkę w podarunku. Książę z zapałem zabrał się do nauki pod kierunkiem jednego z zecerów drukarni Hänela i wkrótce później wykonywał już dość wykwintne roboty. Hänel sam od czasu do czasu odwiedzał księcia, aby przeglądać jego roboty i konstatować postępy nauki. Żadna jednak z dość licznych prac dostojnego zecera nie doszła rąk publiczności.

× **Panna Mioduszewska** założyła fabrykę bombonierek w Paryżu, która pozyskała pewien rozgłos w stolicy Francji. Właścicielka zakładu pochodzi z Warszawy, a jej wyroby już się ukazały w tutejszych sklepach.

× **Fundacja.** Jeden z bogatych czechów ofiarował bezimiennie 200,000 guldenów, jako podstawę kapitału, z którego później ma być założona czeska akademja nauk i literatury. W Pradze krążą pogłoski, jakoby ofiarodawcą był architekt rządowy, p. Hlawka

× **Kosztowny pobyt.** Cesarz brazylijski podczas ostatniego pobytu swojego i choroby w Medjolanie nie zasłużył na miano skąpca. Sam lód, podawany cesarzowi, kosztował dziennie 100 fr.; za 50,000 fr. wysłano telegramów do Rio-Janeiro; za dwie podróże do Medjolanu lekarz francuski Don Pedra otrzymał 40,000 fr., dwaj zaś lekarze włoscy płatni byli po 1,200 fr. dziennie. Obliczają, iż pobyt cesarza w stolicy Lombardji wyniósł ogółem do 400,000 fr.

× **A propos.** Podczas otwarcia wystawy w Brukselli w chwili, w której król wchodził do oddziału belgijskiego, o dwa kroki stojący od niego robotnik jakiś krzyknął: „Niech żyją robotnicy!" Na to król się odwrócił i najgrzeczniej: „Oczywiście, mój panie"—odparł.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane d. 11-go i 12-go kwietnia r. b. Wszystkie listy zastawne cztero i pięcioprocentowe serji I-ej z r. 1869-go, oraz pięcioprocentowe serji II-ej składane być powinny do wypłaty z trzema kuponami, pięcioprocentowe serji III-ej z siedmiu, serji IV-ej z 11-tu i serji V-ej z 13-tu kuponami.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w pałacu ordynacji hr. Krasińskich odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 11,290 wygrał rs. 4,000 u kolektora Kleyna w Warszawie, nr. 12,293 rs. 4,000 u kolektorki Jezierskiej w Warszawie, nr. 1,604 rs. 2,000 u kolektora Kuszakiewicza w Warszawie, nr. 3,842 rs. 2,000 u kolektorki Sagajdakowskiej w Kielcach, nr. 1,434 rs. 1,000 u kolektorki Mżyckiej w Warszawie, nr. 3,251 rs. 1,000 u kolektora Wilkańca w Warszawie, nr. 3,291 rs. 1,000 u kolektorki Chorkowskiej w Płocku, nr. 6,410 rs. 1,000 u kolektorki Radzińskiej w Warszawie, nr. 13,687 rs. 1,000 u kolektora Salingera w Warszawie, nr. 17,328 rs. 1,000 u kolektora Mencla w Warszawie, nr. 19,446 rs. 1,000 u kolektora Ostrowskiego w Warszawie.

Nekrologja.

† W dniu 27-ym czerwca r. b., to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Władysława **Lechowskiego** i córki jego ś. p. Marji z Lechowskich **Czernik**, po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z grobu familijnego do grobu własnego. Na te smutne obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1943

† Za dusze ś. p. Aleksandra **Chudzyńskiego** i ś. p. Pauliny ze Słonczyńskich **Chudzyńskiej**, odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, dnia 22-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostali synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych. —1945—

† W dniu 4-ym lipca r. b. w mieście Płońsku nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. doktora Jana **Jędrzejewicza** do grobu familijnego, oraz nabożeństwo żałobne za jego duszę. 1937

† W sobotę, to jest dnia 23-go czerwca r. b., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, b. obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —1952—

† Wszystkim licznie zebranym osobom uczestniczącym na pogrzebie ś. p. Jana **Tarnowskiego**, a w szczególności Jks. kanonikowi Habielskiemu, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

1947— **Córka i zięć: Teodora i Edward Baranieccy.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr., mówiąc o manifeście cesarza Wilhelma II-go, pisze pomiędzy innemi:

„W kwestji polityki zewnętrznej w manifeście, o ile sądzić można ze streszczenia, nie ma ściśle określonego programu. Nic z tego, co dotąd wiadomem jest o dzisiejszym cesarzu niemieckim, nie dawało powodu przypuszczać, iż on, podobnie jak ojciec, ceni dobrodziejstwa pokoju wyżej, niż sławę wojenną. Cesarz Wilhelm II-gi nie może być w swoim wieku tak obojętnym dla laurów wojennych, jak Fryderyk III-ci, który dokonał tylu czynów bohaterskich jeszcze wtedy, gdy był dopiero następcą tronu, wolno jednak sądzić, że wysokie położenie i ogromna odpowiedzialność, jakie stają się udziałem młodego monarchy, rozbudzą w nim poczucie niedogodności przynajmniej, jeśli nie niebezpieczeństw zapałów wojennych."

Dalej znów czytamy:

„Co się tyczy kwestyj polityki wewnętrznej, to manifest nie mówi o nich tak drobnostkowo, jak manifest cesarza Fryderyka III go. Można tu nawet przewidywać istotne sprzeczności z liberalnym programem poprzedniego panowania. Nowy cesarz nie podziela poglądu swego zmarłego ojca na znaczenie przywilejów konstytucyjnych i konieczność niemieszania się państwa do spraw ekonomicznych kraju. Wszystko skłania do

przypuszczeń, że partje liberalne w Niemczech będą prawdopodobnie mniej zadowolone z nowego manifestu, niż z dawniejszego."

Wreszcie dziennik kończy:

„Odłożywszy na stronę wszelki optymizm, można powiedzieć, iż nieograniczone zaufanie, jakiem cesarz Wilhelm darzy księcia Bismarka, jest faktem bardzo pocieszającej natury. Nauczony przez lata i doświadczenie, żyjący w jasnej aureoli sławy politycznej, kanclerz nie może zapomnieć, że odtąd rolą jego będzie „moderować" zapędy i porywy młodego cesarza; więcej jeszcze książę starać się będzie niewątpliwie usuwać z kwestyj politycznych wszystko, co mogłoby rozbudzać owe dążenia i rozpalać wspomniane porywy. Książę Bismark będzie miał dużo do roboty, lecz któżby wątpił, iż mu nie starczy energji do przeprowadzenia swych planów, szczególniej wobec okoliczności, iż nie spotka już ze strony otoczenia i dworu żadnej ku temu przeszkody."

Graždanin, poświęciwszy pogrzebowi cesarza Fryderyka III-go obszerny ustęp w rubryce „Dniewnik", pisze dalej:

„Jedną z przyczyn, dla których pamięć cesarza Fryderyka żyć będzie długo, jest ta, że trzy miesiące panowania szlachetnego monarchy miały niezaprzeczony wpływ na wypadki, mężów stanu, a szczególniej na osobę ówczesnego następcy tronu, dziś cesarza Wilhelma II-go. Ze wszystkich wiadomości, mniej lub więcej pewnych, jakie można było mieć z Berlina, łatwo wyciągnąć wniosek, że z każdym dniem stosunki pomiędzy ojcem i synem stawały się coraz cieplejszemi, a zasługa tego należy się w znacznej części ks. Bismarkowi. Następca tronu w czerwcu był zupełnie innym, niż następca tronu w kwietniu względem swego ojca. Wiedzieć, że ojciec cierpi w oddali i że cierpi w pobliżu, są to dwie rzeczy różne. Zbliżywszy się do ojca, następca tronu puścił wodze swemu sercu i niewątpliwie młode to serce zaczerpnęło wiele takiego, co pozostanie przy nim podczas panowania monarchy, jako dobry anioł stróż i kierownik. Takie zaś dni, jak dwa ostatnie przed śmiercią cesarza Fryderyka—czyż dadzą się zapomnieć? Wszystko to skłania do uznania, iż panowanie zmarłego monarchy nie było przelotnem, lecz powinno pozostać w pamięci, jeżeli nie jako wypadek polityczny, to jako legenda poetyczna i jako duchowa karta historji młodego cesarstwa niemieckiego.

„Sto dni panowania Napoleona I-go narobiły wiele hałasu i kosztowały wiele krwi ludzkiej. Sto dni panowania Fryderyka III-go minęły spokojnie, jak te pochmurne dni letnie, kiedy promień słońca ledwie przedziera się przez popielate chmury—kiedy wszystko na świecie zastanawia się, skupia w sobie i kiedy sami ludzie wydają się lepszymi."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Praw. wiest.* pisze: Ponieważ nadchodząca uroczystość 900-ej rocznicy chrztu na Rusi będzie wyłącznie uroczystością russką i prawosławną, więc do Kijowa przybędą deputacje tylko russkie. Spodziewani są tutaj reprezentanci duchowieństwa, miast, zakładów naukowych świeckich i duchownych, towarzystw duchownych. Spodziewany jest nadto przyjazd metropolity rumuńskiego wraz z czterema biskupami, władyki czarnogórskiego Hilarjona i kilku osób duchownych z Bułgarji. Wszyscy prawosławni zagraniczni, którzyby zapragnęli przybyć do Kijowa podczas jubileuszu, przyjęci będą, jako goście, nie zaś jako deputacje lub reprezentacje.

Kraków 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Woda od wczoraj przybrała na 4 stopy. Dalszy przybór nie ustaje.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pr. W. K.*) — Z Paryża piszą do *Politische Correspondenz*, że w dziennikach tamtejszych zaczynają wyrażać poważne obawy o przyszły kierunek polityki niemieckiej. Są tam ogólnie tego zdania, że wstąpienie na tron cesarza Wilhelma II-go musi pociągnąć za sobą znaczne wzmocnienie wpływu ks. Bismarka, który już za rządów cesarza Wilhelma I go bardzo podobnym był do wszechwładzy; że zatem wypadki, które zwolniły swój bieg, obecnie większym krokiem podążą naprzód. Dlatego Francja powinna podwoić swoją czujność, ażeby być przygotowaną na wszelkie ewentualności. Wynikiem może powyższych uwag jest gorliwe zajęcie się ministra wojny, Freycineta, sprawą zaprowiantowania twierdz.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podobno nuncjusz Galimberti otrzymał polecenie doręczenia cesarzowi Wilhelmowi osobistego pisma papieskiego.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mowa tronowa, którą cesarz w dniu 25-ym b. m. otworzy parlament, ma nacechować silnie pokojowy charakter polityki niemieckiej. Zaakcentowaną zostanie również nieunikniona potrzeba utrzymania potrójnego przymierza z Austrją i Włochami. Co do polityki wewnętrznej mowa nie zapowie żadnych zmian. Pod tym względem zarówno nadzieje żywiołów reakcyjnych, jak obawy stronnictw wolnomyślnych są przesadne, a przynajmniej przedwczesne.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Celem notyfikowania dworom wstąpienia na tron cesarza Wilhelma II-go udadzą się: jen. Pape do Petersburga, jen. hr. Waldersee do Wiednia, jenerał Schlotheim do Rzymu, jen. ks. Lichnowski do Watykanu, jen. Derenthal do Aten, jen. Schlieffen do Bukaresztu i Belgradu.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dworze opowiadają, że cesarzowa-wdowa Wiktorja obiera sobie na miejsce dalszego pobytu Hanower. Według innych wersyj, zamieszka w Wilhelmshöhe.

Berlin 21-go czerwca. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— W sferach dworskich krąży pogłoska, iż w jesieni na terytorjum niemieckiem ma się odbyć zjazd dwóch cesarzów.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mackenzie opuścił już Poczdam i Berlin, dr. Hovell pozostał jeszcze przy cesarzowej-wdowie Wiktorji.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dr. Leuthold ma być mianowany lekarzem przybocznym cesarza Wilhelma II-go. (Jest to długoletni lekarz przyboczny cesarza Wilhelma I-go; *przyp. red.*)

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nieobecność ks. Bismarka na pogrzebie cesarza Fryderyka przypisują osobistemu rozkazowi cesarza Wilhelma, który nie chciał nadwerężać dalej bardzo starganych ostatniemi wypadkami sił kanclerza.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismarkowi wróciły jego dotkliwe bóle newralgiczne. Zamierza on z końcem miesiąca udać się na dłuższy urlop.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Księża katoliccy, którzy w szkołach W. Ks. Poznańskiego kierują nauką religji, zamierzają prosić ks. arcybiskupa Dindera o dyspensę, ponieważ nie chcą przykładać ręki do dzieła germanizacji. (Mieliśmy już o tem wczoraj depeszę z Poznania; *przyp. red.*)

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Kielu nadeszła tu wiadomość o smutnej katastrofie, jaka spotkała onegdaj parowiec tamtejszy „Nord". Zaraz po opuszczeniu portu wszczął się na nim pożar. Ośmiu majtków, stanowiących załogę parowca, usiłowało ratować się, wsiadłszy na łódź, która wszelako przewróciła się i wszystkich zatopiła. Kapitan, który pozostał na płonącym okręcie, uratowany został przez statek „Stormarn", który pośpieszył na ratunek.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej*)— W. książę Włodzimierz Aleksandrowicz odwiedził wczoraj ks. Bismarka, a dziś przed południem odjechał z powrotem do Petersburga.

Poznań 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Hr. Zedlitz-Trützschler, przyjmowany na posłuchaniu przez cesarza, odmówił stanowczo przyjęcia teki ministra spraw wewnętrznych.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Silne wrażenie w całym kraju sprawiła mowa prezesa gabinetu, Floqueta, wygłoszona w La Ciotat.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*) — Prezydent Carnot, oznajmił na wczorajszej radzie ministrów, że odebrał odpowiedź od cesarza Wilhelma na telegram kondolencyjny z powodu zgonu jego poprzednika. W odpowiedzi swojej dzisiejszy monarcha Niemiec wyraża życzenie utrzymania przyjacielskich stosunków z Francją.

Bruksella 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według urzędowego obliczenia głosów, wybory ściślejsze w Brukselli wypadły na korzyść katolików. Zdobyli oni osiem miejsc w senacie i piętnaście w izbie. Wybrano tylko jednego liberała do izby deputowanych i jednego do senatu; pierwszym jest popularny burmistrz Brukselli, Karol Buls, drugim de Brouckere. Odtąd izba deputowanych składać się będzie z 98 katolików i 40 liberałów.

Bazylea 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Za rozpowszechnianie pamfletu na niemiecką rodzinę cesarską podczas świąt wielkanocnych Schill skazany został na zapłacenie 800 fr. grzywny, 200 fr. kosztów wyroku i resztę kosztów sądowych.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Obie izby parlamentu na wniosek rządu uchwaliły adresy kondolencyjne z powodu zgonu cesarza Fryderyka III-go, tudzież wyraziły najgłębsze współczucie dla cesarzowej Wiktorji. Szczególnie gorącemi były przemówienia lorda Salisbury'ego i Gladstone'a.

Konstantynopol 21-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Tutejszy poseł angielski White odjechał do Londynu.

Sofja 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wszyscy już ministrowie zgadzają się na ułaskawienie majora Popowa.

Berlin 21-go czerwca, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 182,— (wczoraj 180.05). — Bilety banku russkiego na dostawę 181.50 (wczoraj 180.25).

LOSOWANIE.

Dziś w południe w kancelarji komitetu wystawy inwentarza na placu Ujazdowskim odbyło się losowanie zwierząt i przedmiotów, zakupionych przez komitet od wystawców.

Rozsprzedano 705 akcyj, za które uzyskano sumę rs. 3,525.

W pierwsze koło włożono numerów 705, których cyfra odpowiada cyfrze sprzedanych akcyj. W drugie koło włożono numerów 32, odpowiadających liczbie przedmiotów, własność spółki stanowiących.

Do wyciągania numerów z obu kół użyto sierot z Tow. dobroczynności, które wyciągnęły numera, wygrywające następujące przedmioty:

Nr. 896, siodło, wygrał p. Maryniewicz; nr. 38, konia (od Sumińskiego), p. Stichel; nr. 871, byczka (od p. Targowskiego), p. Woroniecki; nr. 750, prosię, p. Popławski; nr. 270 maszynkę do masła, Jerzy Epstein; nr. 242, prosię, p. Unrug; nr. 33, jałówkę, ks. Sanguszko; nr. 985, konia (p. Sumińskiego), p. Marja Szczuka; nr. 57, barana z owczarni Myszczyńskiego, hr. F. Czacki; nr. 600, prosię, p. Fenshawa; nr. 969, knurek, p. H. Skarzyński; nr. 783, prosię, p. Weiss; nr. 720, wałach kary (p. Zakrzewskiego), p. Jan Wydżga; nr. 656, knurek, p. Makowiecki; nr. 621, jałówka holenderska, p. Giejsztor; nr. 467, byczka holenderskiego, hr. J. Krasińska; nr. 403, byczka rasy holenderskiej, p. Bronisław Szłubowski; nr. 452, klacz kara (p. Karczewskiego) hr. Al. Berg; nr. 304, wyżła, p. Tadeusz Kowalski; nr. 789, klacz (p. Wodzińskiego) p. Ludwik Wyganowski; nr. 886, byka rasy Szwitz, p. Lewicki; nr. 873, byka holenderskiego, p. Vogel; nr. 802, maciorę rasy Lincoln, p. J. M. Kamiński; nr. 40, konia (p. Lisieckiego), p. Mikołaj Glinka; nr. 208, byczka holenderskiego, p. Wiktor Lilpop; nr. 905, klacz karą (p. Karczewskiego), p. Goliński; nr. 723, wyżła (z ogrodu zoologicznego) p. B. Strzeszewski; nr. 778 maciorę rasy Lincoln, p. Klotylda Stokalska; nr. 376 jałówkę rasy holand (p. Unruga), p. Wład. Tyszkiewicz; nr. 937 klacz, p. Antoni Grabowski; nr. 333 byczka rasy holend., p. Wincenty Bujnik; nr. 847 przedmioty od pana Wodzińskiego, p. Leon Podowski.

Wygrane okazy są do odebrania za okazaniem akcji na placu wystawy inwentarza; zgłosić się należy do sekretarza wystawy, p. Stypułkowskiego, od godz. 11-ej do 3-ej po południu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. R.*—Komedja ta jest pióra panny A. Tripplinówny.

— *Panu J. H. Blaufeldowi.*—O ile wiemy, nie. Zresztą najlepiej będzie zapytać o to wprost p. Dicksteina.

— *Panu B. K. w Grodnie.*—„Tak", „w rzeczy samej".

GIEŁDA.

Warszawa 21-go czerwca.

Zainaugurowana wczoraj przed zamknięciem posiedzenia giełdy berlińskiej znaczna zwyżka rubli, aczkolwiek nie potwierdzona przez giełdę petersburską, trwa wciąż, skutkiem czego nasze zebranie obniżyło zaraz po przystąpieniu do czynności dnia kurs wpłatv w Berlinie 55.40 (równe 180.50) do 55.30. Gdy nadto otrzymano z Berlina szacowania 181.50 w płaceniu, a nawet 182, odpowiadające 55.10 i 54.95 bez kosztów, oraz depeszę, stwierdzającą mocne usposobienie giełdy berlińskiej na skutek pomyślnego stanu polityki, kurs krótkiego Berlina spadł w dużych skokach do 54.75. Bankierzy, wierząc w trwałość zwyżki rubla, starali się zbyć walutę, podczas gdy kupowali tylko ci, którzy brać musieli, co również wpłynęło na kursa. Natomiast poszukiwano dostaw skwapliwie, gdyż kupcy i spekulanci w obawie zniżki rubla starali się kryć dzisiaj. Robiono więc dostawy z odbiorem w d. 30-ym b. m. po 54.75, z odbiorem w d. 31-ym lipca r. b. po 54.85, z odbiorem do tejże daty do woli kupującego po 55 i 54.97½, w tychże samych warunkach do woli sprzedającego po 54.75, trzymiesięczną z odbiorem do woli kupującego po 55.30 i z odbiorem w d. 30-ym września r. b. po 54.80. Różnice dochodziły dziś do 65 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 72½ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch średni.

Krótki **Berlin** sprzedawano po 55.40, 55.30, 55.20, 54.90, 54.80 i 54.75, żądając 55.10.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 54.60 i 54.55.

Londyn krótki 11.18 w zaofiarowaniu; zamieniono dziś długi Londyn na krótki, z dopłatą do pierwszego 2 kop. na funcie szterl.

Paryżem krótkim obracano po 44.25, chcąc osiągnąć 44.40.

Wiedeń krótki ofiarowano po 89.25, oddawano zaś po 89.15 i 89.

W papierach obroty średnie, przy mocnej tendencji.

Za listy likwidacyjne żądano 90.50 i 90, wedle wielkości odcinków, zbyto zaś kilka tysięcy w sztukach dużych po 90.10 i 90.05.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I em., 98.80 II i 99 III em., której zbyto kilka tysięcy po 98.65.

Nabyto kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% po 82.90, żądając 83.25.

Listy zastawne ziemskie chciano umieścić po 100.85 I ser. i 99.85 cztery następne serje; zabrano kilka tysięcy I ser. po 100.45 i 100.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.55 i 99.60. Kilkanaście tysięcy najmłodszej serji, do odebrania do końca b. m. do woli kupującego, nabyto po 99.65.

W zaofiarowaniu 5% listy zastawne m. Warszawy po 99.50, 98.25, 97.60, 97.40 i 97.30, stosownie do serji. Wzięto po 97.40 kilka tysięcy III ser.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 95 za I ser., 93.25 za II i 92.75 za III ser.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się ulokować po 92.90.

Wileńskich 5% listów zastawnych umieszczczono kilkanaście tysięcy po 97.50.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Dostawy ziarna na targ są ciągle bardzo ograniczone. Nie wywołuje to jednakże zwyżki cen, a przeciwnie usposobienie targu jest coraz słabsze. W dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż około 400 korcy pszenicy, przy utrudnionej sprzedaży za wyborowe gatunki płacono 6.82 i pół, 6.90 i 6.95, za białą 6.75. Innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły również 400 korcy. Wyborowy towar sprzedawano po 3.70, 3.75 i 3.80, średni po 3.60. Owsa zaledwie 200 korcy dowieziono. Lepszy towar kupowano po 2.25, 2.30 i 2.40, gorszy po 2.05 i 2.10. Prawdziwie wyborowego, który ciągle jest poszukiwany, brak zupełnie. Siana i słomy nie dostarczono.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. — *Odesa* dnia 16-go czerwca r. b. Pomimo zniżki cen, wynoszącej około 2 pr., eksport nasz pozostał spokojnym podczas ostatniego tygodnia, gdyż różnice pomiędzy naszemi cenami i cenami płaconemi zagranicą są zbyt niewielkie, aby módz myśleć o korzystnych operacjach. Nasi producenci są jednak skłonni jeszcze do ustępstw, widząc zwłaszcza, iż bardzo poważne zapasy (770,000 czetw.) nasze zwiększają się codziennie, przez nieustające od pewnego czasu dowozy, oraz w przewidywaniu obfitych zbiorów. Jakeśmy to już powiedzieli, nadzieja dobrych zbiorów była powszechną, a duże deszcze, które spadły, przyszły w samą porę, lecz w niektórych miejscach deszcze były zbyt obfite tak, że zboża przepadły, w innych zaś poprawiły się znacznie. Skutkiem tego trudnem jest bardzo przewidzieć obecnie ostateczny rezultat. Wszystko zależeć będzie od pogody aż do czasu żniw. Eksport z miesiąca ubiegłego wynosił 1,228,000 czetw., podczas gdy w roku zeszłym w tymże miesiącu czynił 572,000. Dowozy tak morzem, jak i koleją żelazną są znaczne. Zapasy nasze są następujące:

44,000 czetw. pszenicy ozimej
95,000 „ „ girki
33,000 „ „ sandomierki
35,000 „ żyta
35,000 „ kukurydzy
85,000 „ jęczmienia — i
44,000 „ owsa.

Pszenica ozima, ceny utrzymane słabo pomiędzy rs. 1.16 i rs. 1.18 lepsze gatunki, rs. 1.04 i 1.11 gorsze. Sandomierka spokojnie z powodu braku partyj dobrze oczyszczonych. Notowano rs. 1.11 do 1.15 w zaofiarowaniu. Girka w zniżce i w małym popycie tak ze strony eksportu, jako też i zapotrzebowania miejscowego. Dowozy morzem są żywe, a większa część dostarczonego ziarna składa się z pięknych partyj ważących 9.37 do 10 pudów, które sprzedanoby po rs. 1.03 do rs. 1.05, podług gatunku za pud. Żyto, zaofiarowanie przeważa, lecz kupców crak. Możnaby nabyć po 57 do 61 kop. według gatunku. Kukurydza słabo utrzymana. od 73 ao 79 kop. za pud, stosownie do jakości. Popyt na jęczmień żaden. Notowano wielkopolskie 59 do 60 kop., a z innych miejscowości 51 do 55 kop. za pud. Owies i rośliny oleiste bez obrotów. — *Gdańsk*, 18-go czerwca. — Giełda urzędowa była zamkniętą. Płacono za pszenicę przy usposobieniu spokojnem i słabem, krajową jasno-pstrą 128 f. 158 m., 129 f. 159 m., 131 f. 161 m., białą 134—5 f. 167 m., jarą 131 f. 160 m., polską transito śniecistą 129 f. 111 m., jasno-pstrą obsadzoną 124—5 f. 122 m., jasno-pstrą 129—30 f. 127 m., bardzo pstrą 131 f. 128½ m., bardzo pstrą szklistą 130 f. 130 m., czerwoną 129 f. 124 m., 133 funt. 130 m. Russką transito czerwoną mocno obsadzoną 120—1 f. 110 m., czerwoną wadliwą 124 f. 106 m., girkę 128 f. 110 m. i 112 m., 129 f. 114 mar. za tonnę. Na czerwiec-lipiec tranzito 125 i pół m., 125 m. płacono Na lipiec-sierpień transito 126 i pół m. płacono. Na wrzesień-październik transito 129 m. płacono, za krajową 160 m. płacono. Żyto krajowe bez zmiany, transitowe taniej. Płacono za krajowe 122—3 f. 113 m., 122 f. 112 i pół m., 121 f. 112 m., za polskie transito 123—4 f. 70 m., 121 f. 68 m., stęchłe 119 f. 66 m. Wszystkie ceny za 120 f. i tonnę. Na lipiec-sierpień krajowe 114 mar. płacono, transito 76 i pół m. w płaceniu. Na wrzesień-październik dolno-polskie 77 i pół m. w płaceniu, transito 76 i pół marek płacono. Jęczmień kupowano russki transito 109 funt. i 109—10 f. 72 m., 108—9 i 110—11 f. 74 m.. na paszę 65—68 marek za tonnę. Owies krajowy po 112 m., bardzo piękny 115 m., stęchły 106 m., russki transito 61 m., ładny 70 marek za tonnę płacono. Groch polski transito warzelny 94 m., 96 m., średni 91 m., na paszę 90 mar. za tonnę płacono. Fasola końska krajowa 115 m., polska transito 103 do 108 m. za tonnę płacono. Fasola świńska polska transito 92 marki za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 3.20, 3.25, 3.27 i pół, 3.30 średnie 3.10 m., miałkie 2.85 do 2.90 marek za 50 kilogramów płacono.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 16-go czerwca) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 17016 pud., wieprzowiny 10324 pud., baraniny 92 pud. i cielęciny 1903 pud., razem 29335 pudów. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 4338 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop. i cielęcego 12 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 rs. do 106 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 40 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 7.00.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 14-go czerca 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
80	Sienna	WopińskaFran	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
5	Chłodna	Walczak Jadw	Mąż zmarł, dz. dr. 5-ro,
6	Krochmal	Wolkenbrojt S	Wdowa dz. dr. 5-ro.
76	Grzybows.	Wieczorkowsk	Żona chora, dz. 3 chorych.
76	Grzybows.	MaleckaJózefa	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro, matka stara.
5	Mostowa	Witkowska Jul	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
38	Smocza	WierzejskaAn.	Wdowa chora na oczy, dz. 3.
15	Burakows.	Jedynowicz Jo	Wdowa, 4-ro wnucząt.
51	Stawki	Icek Bonaś	Chory na oczy, żona w szpitalu, dz. dr. 3.
54	Dobra	Kowalska Julja	Wdowa chora na oczy, dz. 3.
760	NowPraga	Sobko Anna	Mąż chory. dz. dr. 3.
62	Solec	Trunim Zuzann	Wdowa, kaleka, dzieci dr. 3.
1	Szmulowi	Wróblewska M.	Wdowa, dzieci dr. 4.
409	PragaBru.	Wienszczak M.	Wdowa chora, dz. dr. 3.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: H. Trzeciakowa jener. z Piotrkowa, A. Trębicki sędz. gmin. z Łomian, A. Ciesielski ob. z Kalisza.

Hotel Europejski: T. Plater ob. z Siedlec. J. Florkowski ob. z Kijowa, A. Jeremjew kup. z Łodzi, H. Urbanowiczowa ob. z Grodna, O. Platerowa ob. z Wilna, M. Bartołomej rz. rad. st. z Moskwy, M. Rudnicki inżen. z Wołkowysk, S. Strzeszewski ob. z Sieradza, B. Daszkow rz. rad. tajny z Moskwy, J. Mol ob. z Petersburga, E. Wormer negocjant z Wiednia, W. Kamiński lekarz z Prasnysza, M. Guczkowa obyw. z Wiednia, G. Szejbler ob. z Ozorkowa, J. Arons kup. z Wilna, F. Isajewa żona urzęd. z Wiednia, J. Szermes kup. ze Zgierza, W. Zachert fabr. ze Zgierza.

Hotel Francuski: J. Wilczyński ob. z pow. Skwirskiego, A. Rabinowicz sekr. gubern. z Petersburga, K. Sak żona rz. rad. st. z Petersburga. K. Okuniew inżen. z Petersburga, hr. M. Chreptowicz członek rady państwa z zagranicy.

Hotel Krakowski: R. Tuszewski ob. z w. Hiżowice, B. Obuchow pułkow. z Kazania, R. Wisznicki inżen. z Petersburga, W. Dzierżanowski technik z w. Bolimowo.

Hotel Niemiecki: J. Jeremias subjekt z Poznania, S. Mączka kup. z Konina, G. Szrejber agronom z Żytomierza, M. Tureszowa ob. z Rygi, Z. Zander kup. z Bydgoszczy, W. Direns ogrodnik z Lublina, E. Zengier obyw. z Fabjanic.

Hotel Paryski: A. Dejczlander żona kupca z Kielc, W. Rykowski sędz. śled. z Moskwy, H. Hensztel kup. z Łodzi, A. Suligowski inżenier z Lublina, A. Borowski kapitan z Sieradza, T. Wengler porucz. z Kozienic, L. Gajewski kornet ze Staszewa, E. Hallinek syn kup. z zagranicy, Z. Hallinek fabr. z zagranicy, N. Kastaliński kup. z Brześcia, G. Peters kup. z Łodzi, H. Wielowiejski adw. z Radomia.

Hotel Polski: B. Wiśniewska ob. z Lublina, Z. Koncewiczowa nauczyc. z Wilna, H. Sekutowicz adw. z Lublina, S. Mołczanowski urzęd. z Lublina, H. Augustowski obyw. z Buska, F. Barsz ob. z Suwałk, K. Kusk kup. ze Zduńskiej-Woli, B. Rylski inżen. z Berdyczewa.

Hotel Saski: A. Jachimowicz dym. kapit. z Zasławia, K. Skrzyńska obyw. z Grójca, H. Ostrowski obyw. z Zasławia, A. Herdlin ob. z Zasławia, W. Kazian obyw. z Zasławia, S. Ptaszyński rad. dworu z Petersburga, Z. Stecki ob. z Grodna, R. Popowa ob. z Kowna, K. Zajączkowski inżen. z Węgrowa, S. Pruski lekarz z Sochaczewa, T. Afrikan ob. z m. Erywań, E. Niewiarowska obyw. z Grodna, P. Fajko rz. rad. st. z Moskwy, Z. Jaworski ob. z Żelechowa, K. Mojzner ob. z Garwolina, S. Zambrzuska ob. z Włodawy.

Hotel Słowiański: J. Gawlik kup. z Kielc, R. Grus oficer z w. Czajki, L. Szubert ślusarz z Łodzi, S. Fridling handlarz z Siedlec.

Hotel Victoria: A. Strukow jener.-lejtn. z Białegostoku, L. Ulman kupiec z Bawarji, K. Diskow kupiec z Berlina, M. Jackowski obyw. z Suwałk, M. Ralicka z własn. fund. z Suwałk. W. Karpow sekret. gubern. z Kalisza.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: P. Christicz sędzia śled. z Łucka, S. Gądzyński ob. z w. Rusinowa, J. Kleber ob. z Piotrkowa, K. Mauch ob. ze Zgierza, H. Birencwejg handl. z Suwałk.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do J.—Dziękuję za wiadomości, długie milczenie niepokoiło mnie. Do O. mógłbym przyjechać, lecz chyba przy święcie, lepiej zobaczyć się w Warszawie, czyż o interes i przyjazd do miasta tak trudno? Błagam o słówko odpowiedzi. (1951)

— Stefanji.—Milczenie twe doprowadza mnie do rozpaczy. Jeżeli nie chcesz abym zwątpił o twem uczuciu, pisz zaraz i nie tak urzędownie. Bezpieczeństwo gwarantuję. Jak zdrowie twoje?

(1949) Marjan Józef.

— List twój, Narcyzie, otrzymałam, serdecznie dziękuję, za mąż nie poszłam, potrzebuję rady, gniewu twego nie rozumiem, adres proszę.—Róża. (1908)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.18	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89 25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.25	—.—
„ „ „ III	97.60	—.—
„ „ „ IV	97.40	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.80	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 236^{2}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 105^{5}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 66^{0}
Od Listów likwidacyjnych kop. 21^{1}
Od Obligów m. Warszawy 89^{7}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	675	—
„ „ wyborowa .	—	—	682	695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	380
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	205	240
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 21-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

dom własny, Telefonu Nr 52,

POLECA

PŁÓTNA BIELONE

czysto lniane na bieliznę damską i mezką, sztuka 60 łokci, od rs. 15 do rs. 75.

Płótna wyborowe pierwszego gatunku, wyrabiane przez najwprawniejszych tkaczy, z wyborowej przędzy lnianej I-go gatunku—zastępujące najlepsze

Płótna bielefeldzkie, belgijskie i irlandzkie,

z zupełną gwarancją trwałości, sztuka 60 łokci, od 30 do rs. 54.

Płótna na prześcieradła bez szwu, na materace i pod koldry, szt. na 12 prześc. od rs. 23 do 100.
Płótna w resztkach i prześcieradła pojedyńcze, o 10 do 20% niżej cen fabrycznych.
Płótna kreasowe, sztuka 60 łokci, od rs. 7.80 do rs. 30.
Płótna na kalesony, sztuka 60 łokci, od rs. 17.70 do rs. 31.50.
Płótna kolorowe, w wrabiane paski i kratki, na koszule męzkie, w nowych deseniach, łok. k. 44.
Płótna kolorowe gładkie, czerwone i niebieskie na wsypy i w kratki na powłoczki.
Płótna kolorowe na podszewki do kościelnych rzeczy.
Płótna na fartuchy w najnowsze paski i zestawienia kolorów.
Płótna granatowe na bluzy dla robotników.
Płótna surowe i kremowe, gładkie i w kratki kolorowe, na suknie i płaszcze od kurzu.
Płótna w paski na maglowniki—białe na fartuchy. **Rewańtuch.**
Płótna introligatorskie. **Płótna na podkładki** do kamaszy.
Płótna do pakowania. **Płótna dla malarzy.**
Płótna surowe we wszelkich szerokościach i gatunkach, na pokrowce do mebli.
Płótna na rolety, podszewkowe dla tapicerów i w pasy kolorowe na sienniki.
Płótna żaglowe i nieprzemakalne na opony.
Sienniki—Worki—Wańtuchy—Opony gotowe.
Drylichy na materace—markizy i rolety, **w nadzwyczaj wielkim doborze** pasów, w najnowszych zestawieniach kolorów i różnych gatunkach, od najtańszych począwszy.
Drylichy pościelowe czerwone i niebieskie gładkie.
Drylichy na kalesony gładkie, białe i w paski czerwone i niebieskie.
Drylichy na ubrania mężkie w różnych odcieniach i gatunkach.
Drylichy na liberję, w paski szafirowe i pąsowe—szafirowe z pąsowym—szafirowe z niebieskim i inne w różnych gatunkach.
Drylichy na gorsety w nowych zupełnie gatunkach, w wszelkich odcieniach aż do najcieńszych.
Drylichy w różne kratki, na czapraki, w guście angielskim.
Duks—Tella Russę—Rogożę szarą na mundury, torebki podróżne etc.

Cenniki jako też próby z powyżej wyszczególnionych płócien i drylichów, wysyła **na prowincję** na żądanie pierwszą pocztą bezpłatnie

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

W Niedzielę, d. 24 Czerwca 1888 roku, urządza się

NA BIELANACH

Wielka ZABAWA,

dla urozmaicenia której spalony będzie

świetny Fajerwerk.

Lasek uiluminowany będzie ogniami bengalskiemi i lampionami.

ORKIESTRA WOJSKOWA grać będzie aż do końca zabawy.

Bufety zaopatrzone we wszelkie przekąski i napoje po cenach zniżonych.

Wstęp bezpłatny.

Przejazd do Bielan statkiem p. Góreckiego po kop. 20 od osoby. 889

FABRYKA WYROBÓW RYMARSKICH

Józefa Wiśniewskiego

poleca swoje wyroby, jako to: **Chomonta** angielskie i z bronzami krakowskie, rzymsko-krakowskie, **Siodła** angielskie, **Kufry, Walizy, Torby, Pledy** podróżne, **Baty, Spicrozgi**, po cenach przystępnych.

Królewska № 33. 865

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego w Warszawie, **sprzedaną będzie**

KOLONJA

№ 438, we wsi Koło, gminie Czyste położona, wieczysto czynszowa, przestrzeni łokci kw. 68,062, z wiatrakiem na walce urządzonym **tamże znajdującym się.** Licytacja od 2,500 rubli. Wiadomość o ulgach w złożeniu szacunku, powziąć można u wierzycielki sprzedaż popierającej, Krochmalna № 43, mieszkania 8, między 3-cią a 7-mą po południu, w dni powszednie. 811

Świadectwo

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa

za № 35, na zastawione w Magazynach Banku Państwa w d. 28 Maja 1888 r. 13 wantuchów wełny „**Dominium Klimczyce" zaginęło.—Znalazca** zechce zwrócić Kantorowi A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, lub w Warszawskim Kantorze Banku Państwa.—**Zastrzeżenie gdzie należy zrobionem zostało.** 1070R

Dystrybucja

od lat 20 egzystująca, dobrze procentująca, **do sprzedania.**—Wiadomość tamże, Nielcala № 12. 880

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

RZĄDCA

Dóbr

z kilkoletnią praktyką, zarządzający większemi majątkami i posiadający chlubne świadectwa, poszukuje od 1-go Lipca odpowiedniej posady.

Oferty uprasza nadsyłać do W-nej Wojciekiej, **Krucza 20, w Warszawie.** 1044R

SKŁAD WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

egzystujący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. № 15—Ś-to Krzyzka № 9 poleca w wielkim wyborze na koszule męzkie i damskie

Najlepsze Płótno Jarosławskie,

sztuka od rs. 7 do 60 rs. 959R

W Alei Ujazdowskiej pod Nr. 17,

jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

PAŁACYK

frontowy, składający się z 12-tu pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch piwnic i 2-ch ogródków. — W razie potrzeby dodane być mogą nowo i wygodnie urządzono stajnia i wozownia.—Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 1067R

PIWOWAR

uzdolniony tak na parowym jak i na **ręcznym browarze**, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty uprzejmie proszę przesyłać pod adresem: Białystok „Hotel Centralny" pod lit. „B. W." 879

Woda Kolońska Międzyrzecka
Woda Kwiatowa Międzyrzecka
Woda Leśna Międzyrzecka
Perfumy Międzyrzeckie

Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów Międzyrzecki

Puder Międzyrzecki

Ocet toaletowy Międzyrzecki

Są do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64, wprost Kruczej. 1039R

Folwark Pszonka

jest do sprzedania, 12 i pół włóki, w powiecie Garwolińskim, w gubernji Siedleckiej, bez żadnych służebności, na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Wiadomość w Perfumerji Aleksandra i Marcellego, przy Placu Teatralnym № 10. 868

!! Największy wybór !!
!! Najświeższe fasony !!
!!! Najniższe ceny !!!

Damskich **okryć, surdutów, żakietów, dolmanów, mantylek koronkowych i dżetowych** i t. p., poleca MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Henryka CARA,

ulica **Miodowa № 3.** 1007R

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych,

897r

CERATY wszelkiego rodzaju,
ROLETY do okien,
GZEMSY do firanek,
CHODNIKI jutowe i kokosowe,

polecają po cenach **NIZKICH**

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142.

Ulica Królewska Nr 29.

PRZY ZAKŁADZIE STOLARSKIM

H. RUPP,

są do sprzedania: **Kredensy, Stoły** obiadowe, **Szafy, Krzesła** dębowe i różne inne **meble** po cenach możliwie **nizkich.**

Z powodu **wyjazdu zagranicę**, jest do sprzedania

Para Koni

gniadych, wałachów, powozowych, oraz **Powóz lando**, z całą uprzężą angielską i krakowską na konie, uzdami, trenzlami, derami zimowemi do wyjazdu i do stajni, w stanie mało używanym, za cenę zupełnie nizką.—Konie mogą być **osobno sprzedanemi.** — Wiadomość u stróża Wojciecha, w domu **№ 21, ulica Miodowa.** 885

Oznajmienie.

Z powodu zwinięcia Sklepu i Fabryki kapeluszy męzkich od 1-go Lipca r. b., upraszamy Szanownych naszych klijentów, którzy oddali do odświeżenia lub pozostawili używane swe kapelusze i dotąd nie odebrali, ażeby zechcieli takowe do dnia 30 Czerwca b. r. odebrać.

Br. M. Polender.

855 **Długa № 19.**

HERBATĘ Kjachtyńską firmy

A. O. Koreszczenko w Moskwie,

w oryginalnem oplombowanem opakowaniu, w cenie od **Rs. 1.56** do **Rs. 6** za funt, poleca **wyłączny** Skład na Królestwo Polskie

T. D. Łapińskiego,

Warszawa, Królewska 49.

Kupującym większą ilość ustępuje się rabat. 776

SKŁAD Fortepianów i Pianin

K. Fritzsche, Świętokrzyzka 29,

przygotował wielki wybór **Pianin do wynajęcia na letnie mieszkania**, w najdalsze okolice kraju (jak lat poprzednich). **Do sprzedania 2 Fortepiany** z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, **z gwarancją 5-letnią**, b. tanio. 820

Magazyn i Fabryka Kapeluszy

pod firmą

„R A U L"

w Warszawie, ulica Wierzbowa № 614e, poleca wielki wybór **Kapeluszy:** Filcowych, Manilla & Yokohama, **Damskich, Męzkich i Dziecinnych.**—Oryginalne Wiedeńskie Kapelusze,

Z FABRYK

P. & C. HABIG,

P. Blumenstock & Damask.

Ceny stałe, umiarkowane. 886

№ 11.

Staniki trykotowe

BLUZY, różne wyroby pończosznicze z własnej fabryki poleca **Gustaw Haehle, Świętokrzyska № 11.**

1043R

№ 11.

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Lombard

Królewska 39,

przyjmuje **ubrania męzkie** mało noszone, **towary, fortepiany, plater i futra.** — **Za uszkodzenie przez mole, TYLKO ZA FUTRA** kantor **ręczy.** 988R

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Do wydzierżawienia

PACHT

na folwarku Rakowiec, 2 i pół wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi, od 1-go Lipca 1888 r. **Bliższa wiadomość** w Rakowcu lub na Włodzimierskiej № 19, mieszkania 14, do godziny 12-ej w południe. 875

Po cenie przystępnej

poleca dobór Mebli

własny Zakład Stolarsko-Tapicerski

RABONG,

Nowy-Świat 39. 676

Na 15 osób

Piękne Serwisy Stołowe

z najlepszej porcelany **krajowej**, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16.** Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, piękne malowane po **rs. 2 za parę**, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich sprzedaje **wyłącznie skład i malarnia porcelany,** szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 993R

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na referencje znanych i poważanych przez ogół osób, życzy sobie objąć Administrację lub Zarząd dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie, za umiarkowaną stałą pensję i procenty od powiększonych dochodów. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, **Warszawa, Warecka № 7,** pod literami **S. M.** 1041R

MAGAZYN MEBLI

ulica Miodowa Nr 4,

892 **J. TARNOWSKI i Comp.**

Posiada wielki wybór **MEBLI** z własnych warsztatów, urzędowej roboty i sprzedaje takowe po b. nizkich **cenach.** 808

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 884R

Z upoważnienia władzy stancje dla uczniów 4-go gimnazjum. Przytem mogą być lekcje francuzkiego, niemieckiego, muzyki. Hoża № 22. Kościa. 11895

Posady i prace.

Agronom z praktyką wzorowych gospodarstw Księztwa Poznańskiego, posiadający świadectwa piętnastoletnie samodzielnego zarządu dóbr, z postępowem prowadzeniem gospodarstwa, poszukuje posady rządcy od 1 lipca r. b. Adres Mokotowska № 51, m. 20, Warszawa. 12268

Administrator agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W. Hieronim Jarochowski, Nowosenatorska № 4. 12305

Filolog, który skończył 7 klas, poszukuje kondycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1. 12146

Krojczyni zdolna do bielizny dziecięcej potrzebna natychmiast. Oferty składać proszę w Kurjerze Warsz. pod „A. Z." 12075

Kucharz z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia w restauracji lub domu prywatnym. Ulica Chłodna № 46, m. 32. 11949

Montier mechanik, obeznany z wszystkiemi systemami maszyn tak agronomicznych jak i parowych, poszukuje miejsca zarządzającego mniejszą fabryką lub maszynisty. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem Montier. 12066

Młoda osoba z b. dobrym francuzkim, ruskim, muzyką, życzy wyjechać na lato. Czysta № 6, m. 24, od 11—1. 12081

Mężczyzna już niemłody, obeznany z mechaniką, mogący dać kilkaset rubli kaucji, poszukuje stosownego lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorską 26, pod wyrazem „Praca". 1362

Młoda panienka, dobrego towarzystwa, z gimnazjalnem wykształceniem, pragnie wyjechać zaraz na wieś na lato, do zacnego domu, w charakterze towarzyszki lub do dzieci, bez wynagrodzenia. Erywańska 5, mieszkania 17. 12320

Natychmiast potrzebne kilkanaście wykończarek do pończoch. Wiadomość, Marszałkowska 129, w oficynie. 12336

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa, do wyręczenia w gospodarstwie lub opieki nad dziećmi. Chmielna № 70, m. 14, od 11—5. 12352

Osoba młoda, znająca krój, krawieczyznę, poszukuje zajęcia się domowem gospodarstwem, dziećmi, lub panny-służącej na wyjazd lub w mieście. Wiadomość, kiosk róg Zielnej i Chmielnej. 12365

Osoba młoda, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia do sklepu lub zarządu domem, szyjąca na maszynie Singiera. Wiadomość, Bednarska 21, stróż wskaże. 1389

Osoba młoda, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, pragnie przyjąć miejsce na wyjazd do osoby chorej. Oferty dla Bronisławy. 12366

Ogrodnik kawaler, dobrze obeznany we wszystkich gałęziach wchodzących w zakres ten, poszukuje miejsca od 1 lipca lub od 1 października, w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: Złota № 43, mieszk. 6. 1382

Osoba młoda, z średniem wykształceniem, znająca krawieczyznę, stroje oraz muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Bronisława". 12080

Osoba młoda, do początkujących dzieci, życzy wyjechać na wieś za życie i pokój. — Oferty w kantorze dla X. H. 12122

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 45, mieszkania 5. 12161

Osoba znająca krawieczyznę, szycie bielizny, życzy wyjechać na wieś na czas letni, bez wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 25. 12061

Ogrodnik kawaler, z długoletnią praktyką za granicą, posiada chlubne świadectwa, szuka posady zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Pańska № 36, m. 31. 12083

Osoba praktyczna w wychowaniu dzieci, wykładająca dobrze nauki klasyczne, języki i muzykę, szuka miejsca do początkujących dzieci. Furmańska № 10, m. 37, gdzie dwonek. 12044

Potrzebne są dziewczęta do fabryki lalek. Zajęcie korzystne, nauka w krótkim czasie. Marszałkowska № 4. 11811

Potrzebny uczeń do handlu win, niemniej lat 15. Pierwszeństwo będą mieć pracujący w takowym. Wiadomość w warszawskiej Winiarni Miodowa № 1. 12113

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej oraz wykończarki. Wspólna № 57, mieszkania 1. 12101

Potrzebna jest panna podręczna do sukien, ulica Twarda № 21, wiadomość u stróża. 1360

Potrzebna jest panna polka do kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji, u p. Salomona Kossoj. Świętojerska 32. 12043

Potrzebnym jest korespondent na dwie godzin dziennie, znający gruntownie język niemiecki i francuzki nb. pierwszeństwo mają pięknie piszący. Oferty w kantorze Kurjera S. 26. 11894

Panny do kwiatów i podręczne potrzebne, 9 Długa Szmidel. 11915

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej. Wiadomość Elektoralna № 35. 1385

Praktykant do gospodarstwa rolnego potrzebny zaraz. Królewska 1, m. 4. 12272

Pomocnik jeometry poszukuje miejsca. — Wiadomość u W-go Kwiatkowskiego, jeometry w Włocławku. 12273

Panny potrzebne są zdatne do krawieczyzny damskiej, ulica Żelazna № 69, mieszkania 17. 12270

Potrzebna panna do upinania sukien do pracowni Malinowskiej. Ul. Nowy-Świat № 32. 12277

Potrzebna jest zaraz zdolna upinaczka do magazynu w hotelu Brühlowskim, ulica Kotzebue. 12283

Potrzebna dobra krawcowa na lato do prywatnego domu na wieś. Wiejska № 19, mieszkania 3. 12293

Potrzebna niania doświadczona do dziecka sześciotygodniowego. Wiejska № 19, mieszkania 3. 12294

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Wronia 43, m. 9. 12325

Potrzebna jest guwernantka w średnim wieku, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i muzykę. Mazowiecka 6, mieszkania 8, zgłosić się można od 11—12 codziennie. 12317

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. „Marja i Michalina". Ul. Leszno № 4. 12350

Potrzebni są uczniowie od 14—15 lat, do cukierni. Bielańska 22. 12335

Panny do staników i do maszyny potrzebne zaraz. Bielańska № 6, E. Walkiewicz. 12343

Poszukuję zajęcia do gospodarstwa domowego przy familji lub u pojedynczej osoby. W kjosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod lit. K. L. 12354

Panna zdatna do robienia krawatów, potrzebna. Ulica Złota № 49, m. 10. 12359

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Leszno № 23, Bielińska. 12264

Potrzebni są zdolni czeladnicy do wodociągowej roboty. Wiadomość Złota № 21, mieszkania 15. 12148

Potrzebne staniczarki i podręczne do sukien. Mokotowska 55, m. 1, tuż przy placu św. Aleksandra. 12047

Potrzebna panna znająca dobrze krawieczyznę na wieś. Zgłaszać się hotel Angielski № 28. 12084

Panny potrzebne są natychmiast do krawieczyzny i do bielizny. Żabia № 9, mieszkania 33, tamże jest do sprzedania szlafrok ładny. 12286

Rubli 50 za wyrobienie miejsca od 1 lipca rządcy majątku, człowiekowi młodemu, kawalerowi, byłemu właścicielowi ziemskiemu. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. 11910

Sklepowa potrzebna zaraz do prowadzenia handlu towarów spożywczych i delikatesów z pewną gwarancją. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 114, obok restauracji. 1388

Ślusarscy czeladnicy potrzebni zaraz. Ulica Chmielna № 29. 12276

Uczeń potrzebny do handlu, w wieku lat 15, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty złożyć w kantorze Kur. pod lit. N. S. 1316. 12321

Wykończarki do pończoch potrzebne, pilno. Obożna № 10, mieszk. 15. 12313

Zaraz potrzebny uczeń do składu win. Długa 46. 12271

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Biurko męzkie orzechowe zupełnie świeże, nie drogo. Marszałkowska № 76, mieszkania 3. 12042

Bilard, latarnia, szyld, bufet, lustro, stoły, krzesła, portjery do sprzedania w restauracji. Ulica Sienna № 3. 12135

Biurko francuzkie z 7 szufladami, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość u rządcy w hotelu Angielskim. 12278

Bardzo tanio do sprzedania urządzenie sklepowe oraz gazowe. Ulica Niecała № 8, K. Benjamin. 12342

Do sprzedania para szaf dębowych oraz kredensy, stoły, stoliki do samowaru, łóżka orzechowe wiedeńskie, wszystko bogato rzeźbione. Chłodna № 21, u stolarza. 11008

Do sprzedania fortepian prawie nowy. Ulica Hortensja № 7, m. № 4. 11123

Do sprzedania fortepiany krótkie, czarne za przystępną cenę, oraz przyjmuje się strojenie i reperacje. Senatorska № 10. Miller. 11614

Do sprzedania: 1) dubeltówka Lankastra 12 kalibru (lufy K. Bernara); 2) przybory myśliwskie; 3) Ponter angielski, ułożony w 3 polu; 4) Ubrania myśliwskie i do odstąpienia prawo polowania blizko Warszawy. Dowiedzieć się można od godziny 10 rano i do 3 po południu u szwajcara w b. pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej № 15. 12086

Do sprzedania kanapa i stół w dobrym stanie. Krakowskie-Przedmieście № 58, wiadomość u stróża. 12067

Do sprzedania tanio szafy sklepowe, oraz nisza wodociągowa. Śliska № 58, wiadomość u stróża. 12090

Dwie maszyny pończosznicze szerokie № 13 i 9 do sprzedania. Wiadomość magazyn mód, Świętokrzyzka 3. 12105

Do sprzedania powóz faeton z fordeklem, w dobrym stanie. Wiadomość ulica Elektoralna № 51, u rządcy domu. 12108

Do sprzedania łóżka pół francuzkie. Nowogrodzka 16, m. 4. 12151

Do sprzedania 3 pługi Sacka oryginalne, nowe. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, wiadomość u stróża. 12297

Do nabycia rozmaite żelaza do kwiatów i szafka do nich, jako też i prasa do wyciskania liści, która może być i do innego procederu użytą. Wiadomość przy ulicy Twardej № 36, m. 10. 12300

Do sprzedania suknie, okrycia, kapelusze, paltocik dla chłopczyka. Piękna № 11, mieszkania 5. 12289

Do sprzedania dwa duże lustra w ramach orzechowych rzeźbionych. Chmielna № 54, mieszkania 8. 12339

Do sprzedania meble z trzech pokojów i fortepian Hofera, wszystko w dobrym stanie. Oglądać można od godziny 11 rano do 6 po południu. Bracka № 17, mieszkania 10, na parterze. 1383

Dwa konie cztero i pięcioletnie są do sprzedania z powodu wyjazdu, ujeżdżone pod wierzch i do zaprzęgu. Łazienki, ułański pułk, u lekarza weterynarji Dowbora. 12129

Do sprzedania około 300 korcy popiołu czysto drzewnego, przy ulicy Czerniakowskiej № 77. 12177

Fortepian 7 oktaw, czarny, mało używany do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 11782

Faeton nowy i używany do sprzedania. — Plac Witkowskiego № 3. 12071

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne mało używane do sprzedania z porę czeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 11815

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 11998

Fortepian od C. do A. rs. 120. — Leszno № 18, m. 65. 12361

Fortepian Budynowicza rs. 150. Chmielna № 7, strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 12353

Fuzja dwulufowa zupełnie nowa, systemu Lancastra, celu centralnego, z futerałem i patrontaszą, do sprzedania za rs. 30. Widzieć można od 3—5 po południu. Ulica Zakroczymska № 15, m. 33. 12314

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 11970

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, komoda, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 12241

Garnitur mebli mało używanych, do sprzedania. Niecała № 11. Adamski. 11941

Kareta potrójna, fabryki Rentla, do sprzedania. Mazowiecka 4, m. 1. 11788

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kareta podwójna używana, fabryki Hessego za nizką cenę. Hotel Dziekanka Krakowskie-Przedmieście 56. 12299

Korciki wyborowe niciane na letnie ubrania męzkie i dziecinne po kopiejek 20 i 25 sprzedaje skład fabryczny.— Krakowskie-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Leszno № 80, mieszkania 1, lit. a, do sprzedania szafy 2, stół, krzesła. 12298

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 12019

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11994

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 11969

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Maszyna do szycia Singera, mało używana, oraz fortepian Hofera do sprzedania. Łucka № 22, m. 16. 12059

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 12259

Meble i sprzęty domowe do sprzedania. — Świętokrzyzka № 17, mieszkania 6, od godziny 10—4. 12263

Meble machoniowe, prawie nowe, lustro złocone do sprzedania. Marszałkowska № 150, drugie piętro 7a. 12143

Maszyna Singera do sprzedania. Świętokrzyzka 48, m. 3, od 5—7. 12112

Meble bardzo tanio z kilku pokojów. Złota № 23, stróż wskaże. 12338

Masło śmietankowe funt kop. 35, jabłka amerykańskie białe na kompot i zupę poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego w Warszawie. 12269

Pół tuzina chustek lnianych kolorowych, obrębianych, pranych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Pół tuzina ręczników adamaszkowych, pięknych rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Pies wyżeł, ceter, do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyzka 22, u stróża. 12295

Pianino i meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Jerozolimska 76, m. 6, od godziny 10—12, a po południu od 5—7. 12078

Sążnie sosnowe. Ważne dla pp. właścicieli składów węgla, doskonałego wykładu leśnego, ścisłe, dobrej miary, zamawiać można po cenie przystępnej, przy zmniejszonym w tej porze ruchu węglowym, dobra sposobność przygotowania zapasów, dając zajęcie wolnym koniom. Wiadomość Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna w niedzielę między 3 a 5 godziną. 11806

Szafa orzechowa rozbierana za cenę przystępną jest do sprzedania. Twarda № 50, mieszkania 11. 12160

Sienniki gotowe drelichowe w pasy, rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Sprzedaję trzy szafy, dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 12330

Tanio! do sprzedania mebli garnitur orzechowy, szeslong, sofa, otomana, kanapa, 4 krzesła. Tanio! Ulica Ślizka № 10, stróż wskaże. 12098

Wełniane materjały sukniowe podwójnej szerokości, w pasy lub kraty, 30 kopiejek sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Wózek dla chorego do sprzedania za połowę ceny. P. Kuliński, bandażysta № 14, mieszkania 5, wprost św. Krzyża. 12346

Z powodu zmiany lokalu tanio sprzedam 3 szafy. Świętojerska 28, stolarz. 12356

Zaraz do sprzedania w ciągu tygodnia meble, porcelana, stołowa bielizna i sprzęty gospodarskie, od godziny 4 do 7 po południu. Warecka 15, m. 4. 12290

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę meble używane, kryte włosem, składające się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, wszystko w dobrym stanie, obejrzeć można codziennie od 9 do 12 w poł. i od 3—6 po południu. Hoża № 48, m. 2. 12327

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania para ładnych powozowych koni. Wiejska № 19, stangret Adam. 12030

Zefiry, cretony, perkale po cenach nigdzie nie bywałych, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 11721

2 pawie i pawica do sprzedania tanio. — Wiadomość u stróża domu Krakowskie-Przedmiescie № 58. 12324

3 rymarskie maszyny do szycia mało używane, można tanio nabyć u F. Biernath. — Senatorska 32. 12201

110 kop. funt kawioru krajowego, codzienie świeżego w handlu Jana Bartold. Marszałkowska 138. 1387

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sklep spożywczy i dystrybucja do odstąpienia. Podwale № 13. Tamże kufer duży podróżny do sprzedania. 12102

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach zakład handlowy, egzystujący w Warszawie lat kilkanaście, zupełnie zorganizowany, z inwentarzem i zapasami liczną i pewną klijentelą, przynoszący zysku około 14 tysięcy rubli rocznie. Kapital wymagalny zaraz 6 tysięcy rubli, reszta na rozpłaty. — Bliższe szczegóły powziąść można w kantorze Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej, w godzinach rannych do 10 i od 6 do 8-ej wieczorem. 12331

Do wydzierżawienia folwark w gubernji Piotrkowskiej włók 23, bez żadnych służebności. Także dwa folwarki w gub. Warszawskiej włók 43, lub pojedynczo, jeden włók 23, a drugi włók 20, bez żadnych służebności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 12310

Do wydzierżawienia browar bardzo dobrze urządzony z firmą wyrobioną, w bliskości Warszawy. Oferty w kantorze Kurjera W. pod lit. R. P. 12311

Dom w rodzaju willi i różne meble do sprzedania. Ulica Parkowa № 21, za rogatką Belwederską, u właściciela. 1390

Dom murowany parterowy wraz z dużym placem, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Złota № 65, u właścicielki. 12291

Do sprzedania za rogatką Powązkowską domek murowany i drewniany z ogródkiem i lodownią. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej № 10, w składzie wędlin Dusoge. 12121

Dom i majątek ziemski do sprzedania lub zamiany. Zielna 9, m. 2. 12211

Dom żądany do kupna, wartości 30,000 do 35,000 rs. bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. F. W. 12015

Kapitały 25,006, 10,000, 8,500 rs. na domy. Rymarska № 14, na 2 piętrze od frontu, rano do 10 i od 1—5. 12021

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno 27. 12172

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca od lat 14-tu. Ulica Nowomiejska № 17. Wiadomość na miejscu. 11264

Ktoby miał do sprzedania dom niewielki lub place zaraz za rogatkami Mokotowskiemi, Belwederskiemi lub Marymontskiemi, raczy pozostawić dokładny opis wraz z ceną w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. J. B. 8. 1331

Majątek ziemski w blizkości Skierniewic, włók 22, dobrze zagospodarowany, z kompletnemi inwentarzami i budynkami, oraz ogrodem, do sprzedania lub zamiany na mały folwarczek w blizkości Warszawy. Wiadomość Nowogrodzka 24, m. 12. 11973

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 21. 12109

Magle do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ulica Dzielna № 17. 12347

Magle do sprzedania w dobrem wyrobionem miejscu. Nowolipki № 53. 12200

Poszukuje się kupna apteki z obrotem około 3,000 rs. bez domu, zaraz. Wiadomość w aptece SS-ów Wróblewskiego. Krakowskie-Przedmieście. 12176

Pragnę kupić majątek bez pośrednictwa włók od 12 do 22. Z wykreślonemi serwitutami, domem murowanym, ogrodem, zabudowaniami. inwentarzem. Wymagam okazania świadectw, planu i kilkoletnich regestrów. Zgłaszać się Hoża № 68, m. 4. 11932

Potrzeba na dobrą hypotekę 400 rs. Marjensztadt № 19, mieszkania 5, Nowakowski. 12301

Potrzeba 3,000 rs. na spłatę takiejże sumy dobrze lokowanej na domu w Warszawie. Zielna 11, m. 5, od 3—5. 12292

Rubli 4,000 potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego na nieruchomość przy ulicy Hożej. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 12274

Rubli 10,000, 9,000, 8,000 i inne do ulokowania na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 po 5 po południu. 12362

Rubli 15,000 do 20,000 potrzeba na dom. — Nowy-Świat № 38, na spłatę. 12060

Restauracja lub szynk jest do odstąpienia na Pradze, wprost budującego się kościoła. Wiadomośc na miejscu № 184. 12034

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość Chmielna № 68. 11799

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Nowy-Świat 12. 10963

Szynk do sprzedania. Wiadomość Krochmalna № 38. 11626

Sklep wiktuałów korzystny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ul. Wązki Dunaj № 16. 12132

Sklep spożywczy do sprrzedania. Ulica Leszno № 9. 12328

Sklep spożywczy z dystrubucją do odstąpienia z dogodnem mieszkaniem z powodu śmierci właściciela za rs. 100. № 63, ulica Marszałkowska. 12329

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z eleganckiem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 12312

Sklep wiktuałów tylko z powodu słabości do sprzedania. Wilcza 9. 12360

Sklep mączny do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 12355

Zakład felczerski jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 17, w zakładzie felczerskim. 1371

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku wprost domu Roeslera. 11319

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania księgarnia antykwarska, złożona przeważnie z dzieł polskich, egzystująca kilkanaście lat na jednej z ulic ruchliwszych. Wiadomość tamże ulica Świętokrzyzka № 19. 12306

30 procent niżej szacunku. W skutek nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz bardzo korzystny, fabryczno-galanteryjny interes z wyrobioną klijentelą. Utrzymanie pewne. Wiadomość biuro telegrafów ul. Kotzebue. L. Meyer. 12046

Lokale.

Do wynajęcia od każdego czasu cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane, w całości lub oddzielnie, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Złota № 3, mieszkania 6. 12104

Do odnajęcia od 1 lipca za rs. 10 miesięcznie, pokój umeblowany, z usługą, przy familji, dla osoby lubiącej spokój. Adres: Złota 16, m. 9, w drugiej bramie. 12029

Długa 6, do wynajęcia od 1 lipca salon, 2 pokoje, alkowa, pokoik ciemny, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia zlew, 3 wejścia, 2-e piętro, front. 12093

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 10819

Do wynajęcia, Nowogrodzka 1, lokal złożony: z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, na pierwszem piętrze. również 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze, wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 10660

Do wynajęcia od 1 lipca pokój i przedpokój, na 3 piętrze. Wiadomość u stróża domu, Krakowskie-Przedmieście № 58. 12323

Do wynajęcia zaraz: 2 pokoje, wygodnie i elegancko umeblowane, z przedpokojem oddzielnym, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Chmielna № 24, mieszkania 9, wiadomość u stróża. 12307

Do wynajęcia 5 pokojów z 2 balkonami, na 1-m piętrze, rocznie 360 rubli, od 1-go lipca r. b. Szczygla 3—5, stróż wskaże. 12282

Dwa pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca do 8 września, za rs. 20 miesięcznie. Ul. Marjensztadt № 4, m. 4. 12281

Dwa lub trzy pokoje umeblowane, fortepian, do odnajęcia na dwa miesiące. Nowogrodzka 24, mieszkania 8. 12344

Hoża 8, strona słoneczna, sześć pokojów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r., w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergjusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 1386

Lokal na zakład mechaniczny, składający się z mieszkania, warsztatów, góry, oraz oddzielnego podworza, potrzebny zaraz. Adresować: Konrad Pohl, Chłodna № 10. 12358

Letnie mieszkania blizko stacji Wołomina. Las sosnowy, kąpiel, żywność, komunikacja dogodna. Adresować doktorowi Koralkiewiczowi. 12287

Letnie mieszkanie w Wawrze, niedaleko przystanku kolei, jeden lub dwa pokoje do wynajęcia; para koni, amerykan do sprzedania. Wiadomość: Złota № 54 nowy. 12308

Letnie mieszkanie, 3 lub 2 pokoje, tanio, w ładnym parku, miejscowość piaszczysta, jest las, kąpiel, produkta na miejscu, niedaleko Skierniewic. Wiadomość: Miodowa, w kancelarji hypotecznej miejskiej, od 10-tej do 3-ciej. 12118

Letnie mieszkania na stacji Otwock, złożone z 2, 3, 4, 6 pokojów, z kuchniami, werendami i piwnicami do wynajęcia za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u p. Diehla, lub w Warszawie Krucza 40, mieszkania 3. 12074

Mieszkanie letnie w środku miasta, do wynajęcia od 1 lipca do 1 wrześ. dwa pokoje umeblowane, z oknami, balkonem na ogrody, z kuchnią, przedpokojem. Daniłowiczowska № 10, m. 10. 12072

Obszerny skład murowany, sklepiony, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Śliskiej pod № 35—1473/4, wiadomość tamże, u zarządzającego. 12023

Od 1-go lipca 4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, ze zlewem i wodociągiem i sklep na dystrybucję lub restaurację. Sienna № 18, u rządcy. 12167

Otwock, 2 pokoje, kuchnia, duża werenda do odstąpienia, wśród lasu, blizko stacji. Elektoralna 53, mieszkania 3, do 12-tej w południe. 12315

Potrzebny pokój lub wspólne mieszkanie, dla przyzwoitej kobiety, z prawem wywieszenia znaku. Adresy składać w kantorze Kurjera lit. F. F. 12190

Pokój z osobnem wejściem, przy familji, potrzebny dla osoby płci żeńskiej. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem: „Pokój J. M.” 12212

Piękna 4.—Plac Ujazdowski, 6 i 4 pokojów z kuchniami, do wynajęcia od 1 lipca. 11789

Potrzebne mieszkanie letnie, trzy pokoje i kuchnia, w lesie sosnowym. Górski. Elektoralna 4. 1365

Pokój do wynajęcia, może być umeblowany i całodzienne utrzymanie. Miodowa 15, mieszkania 35. 12126

Poszukuje się w okolicach ulicy Leszno pokoju umeblowanego z całkowitem utrzymaniem, przy familji niemieckiej. Oferty pod lit. F. W. 12334

Pięć pokojów frontowych, z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią, rubli czterysta rocznie, do wynajęcia. Nowy-Świat 12, mieszkania 5. 12357

Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem. Daniłowiczowska 6, mieszk. 12. 12364

Piekarnia nowo-wystawiona, podług najnowszego systemu do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: Rybaki № 8—10. 12174

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1326

Sklep spożywczy, bardzo dobrze procentujący, do wynajęcia od 1 lipca. Róg Krochmalnej i Ciepłej 22. 11976

Sklep z naftą i mydłem do wynajęcia od 1-go lipca. Róg Krochmalnej i Ciepłej № 22. 11977

Stajnie z wozownią choćby wspólną, lecz w blizkości placu Teatralnego, kto ma do wynajęcia, raczy swój adres nadesłać do warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Senatorska 32. 1358

Tanie lokale, 3 i 4 pokoje z kuchniami, wszelkie wygody. Piękne położenie przy ogrodzie, świeże i zdrowe powietrze, dom czysto utrzymywany. Ulica Lipowa № 5, blizko Oboźnej. 1185

Tanio! Sklep obszerny z oknem wystawowem i pokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Królewska № 39, wprost giełdy, gdzie był telegraf rządowy. Wiad. u rządcy. 12304

Trzy pokoje z kukhnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 1384

W nowo wykończonym domu przy ulicy Ordynackiej № 7, obok cyrku, do wynajęcia od 1 Lipca sklep narożny z dwoma wystawowemi oknami i dwoma pokojami z kuchnią, wiadomość, Ordynacka № 10, u stróża. 12120

W posesji przy ulicy Jerozolimskiej № 1582EA III, nowy № 65, są do wydzierżawienia od św. Jana r. b., lub zaraz: różne drobne mieszkania, nadto magazyn wielki, suchy, z podłogą z cegły na cement ułożoną, cztery stajnie, wozownia i szopa, wszystko na obszernym dziedzińcu. Tamże są do sprzedania: Waga do ważenia wozów obładowanych, trzy maszyny i 9 stągwi wybielanych do mieszania ciasta, czekolady, stearyny i t. p. mass,—powóz na 4-ry osoby, kareta na trzy osoby i powozik 1-no konny, wóz z platformą na resorach i osiach żelaznych, nakoniec kilka bufetów i szaf do urządzenia sklepów, oraz dwa biura z pulpitami. Wiadomość w sklepie pieczywa lub u rządcy domu w tejże posesji. 12115

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, usługą, samowarem, za rs. 9 miesięcznie; tamże pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, przy jednej wdowie. Smolna № 19, mieszkania 8. 12316

Zaraz do oddania na stancję jedenastoletni chłopczyk, z warunkiem umieszczenia w gimnazjum. Oferty w kantorze Kurjera pod „Stancja.” 12134

Za rs. 5 miesięcznie pokój do odnajęcia dla kobiety od 1 lipca. Nowo-Wielka 3, mieszkania 10. 11194

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w domu pod № 28 przy ulicy Podwale, salon, trzy pokoje z kuchnią, przedsionkiem i wygódką. Wiadomość na miejscu. 11035

Żądane, umeblowany pokój, z osobnem wejściem, przy zacnej familji, w blizkości placu Teatralnego. Oferty pod E. G. 13, do kantoru. 12040

2 pokoje, kuchnia, 1-sze piętro, obszerne, miesięcznie 19, mniejsze wyżej: 15, 12 rubli. Mostowa 16. 12280

3 pokoje, razem lub pojedyńczo, z meblami, w każdej chwili. Włodzimierska 16, mieszkania 8. 12341

4 pokoje, balkony etc., 1 lub 2 piętro, blizko Marszałkowskiej, Złota 2. 12025

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 11974

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20. 12351

Bez wynagrodzenia pragnie wyjechać za granicę jako towarzyszka, osoba młoda, poddana austrjacka, znająca języki, polski, francuzki, ruski, niemiecki, oraz krój. Oferty: kant. Kur. Warsz. litera B. 12337

Chłopczyk nie chrzczony jest do oddania na własność. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 12363

Dnia 16 wieczorem zginął pies, dog popielaty, z białemi nogami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Włodzimierską pod № 16, do stróża, za sowitą nagrodą. 12053

Dnia 16 b. m. zgigął pies mops, znalazca odesłać zechce za nagrodą na ulicę Długą 21, mieszkania 1. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiedzialnym będzie. 12333

Do Krynicy wyjeżdżająca osoba młoda, z wyższem wykształceniem, szuka odpowiedniego towarzystwa na wspólny koszt. Hoża 68, mieszkania 6. 12027

Francuz życzy umieścić się na wakacje. Żądania umiarkowane. Mokotowska 51. Manier. 12128

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Kwit sznurowy na rs. 500 z kassy towarzystwa wzajemnego kredytu warszawskiego wydany Lewemu Gutgeldowi z d. 25 listopada 1872 r. za № 891 zaginął. Znalazca zechce złożyć do kancelarji tejże kas. 12326

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Ulica Krzywe-Koło 12, mieszkania 11. 12340

Nowo-otworzony magazyn i pracownia ubiorów kościelnych Jadwigi Baronowej Reiskiej. Nowy-Świat 51, (róg Wareckiej), poleca dywany i hafty kościelne i salonowe, materje, galony, oraz wszelkie robótki damskie. 11768

Obiady prywatne, bardzo smaczne, na różne ceny. Nowolipie 25, mieszkania 22. 1273

Pies mops, przy ulicy Mazowieckiej 4, m. 6, zaginął. Znalazca wynagrodzony będzie przy oddaniu go. 12285

Pudel biały, ostrzyżony, przybłąkany 16-go b. m., można odebrać za zwrotem kosztów, na po trzch ogłoszeniach pies przechodzi na własność. Piękna № 16. 12031

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny m. 448c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).